KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 20 LISTOPADA 1932 ROKU. Nr. 273.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Ś. † P.

Wacław Sperczyński

Magister farmacji, ppor. rez. W. P., Kierownik I Apteki Kasy Chorych w Sosnowcu, obywatel m. Olkusza,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 19-ym listopada 1932, r., przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła paraf. w Olkuszu do grobu rodzinnego na Stary Cmentarz, nastąpi w niedzielę w dniu 20-ym b. m. o godzinie 4-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek dnia 21 bm., o godzinie 9-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim smutku 7:61

Siostry, Narzeczona, Szwagrowie, Siostrzenice, Siostrzeńcy i Rodzina.

S. P.

Wacław SPERCZYŃSKI

MAGISTER FARMACJI

Kierownik apteki Kasy Chorych w Sosnowcu, Podporucznik rezerwy Wojsk Polskich zmarł dnia 19 listopada 1932 r.

W zmarłym tracimy serdecznego i ogólnie szanowanego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Związek Zawodowy Farmaceutów-Pracowników Rz. P. Oddział Zagłębia Dąbrowskiego.

Wyjazd do Genewy

DELEGACJI POLSKIEJ.

WARSZAWA, 19.11. (Tel. wł.) Dziś o godz. 12 min. 30 p. min. Beck wyjechał na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy. Do Genewy przybędzie p. minister w niedzielę wieczorem. Po drodze zatrzyma się w Berlinie, gdzie spotka się z wicemin. Szembekiem i razem już pojada do Genewy.

Pogorszenie losu

BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI.

WARSZAWA, 19.11. (Tel. wł.) Władze Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie rozpatrywały projekt ograniczenia okresu zapomogowego dla wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych z 9 do 6 miesięcy.

Istnieje tendencja, aby ograniczenie to wprowadzić w życie już od Nowego Roku.

Drożyński

PRZEWIEZIONY DO WRONEK.

WARSZAWA, 19.11. — W ubiegłym tygodniu odbywała się przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozprawa przeciw zabójcy tancerki Igi Korczyńskiej — Drożyńskiemu, któremu w wyniku apelacji zmniejszono karę z 8 na 6 lat więizenia.

I prokurator i Drożyńskizapowiedzieli kasację. Drożyński przez czas śledztwa i rozpraw w dwu instancjach siedział w więzieniu w Mokotowie, w samotnej celi.

Po rozprawie apelacyjnej Drożyński został odesłany wraz z partją innych więźniów do więzienia karnego we Wronkach, gdzie ma rozpocząć właściwą karę. Zgłoszenie kasacji do Sądu Najwyższego przez prokuratora i skazanego nie wstrzymuje biegu wykonywania kary. Więzienie we Wronkach uchodzi za jedno z najcięższych.



„DZIEWCZYNA Z NIEBA"

Amy Johnson pobiła rekord swego męża, sławnego lotnika angielskiego Mollisona, przeleciawszy w 4 dniach i 7 godzinach z Londynu do Kapsztadu. o 10 i pół godziny.

Orzeczenie sądu klubowego BB.

w sprawie sen. Wyrostka.

WARSZAWA, 19.11. (Tel. wł.) Sąd klubowy BB. w składzie: przewodniczący sen. Artur Dobiecki, członkowie: sen. Józef Sypniewski i pos. Starzak, oraz rzecznik klubowy pos. Zbigniew Madeyski — wydał orzeczenie, że senator Wyrostek nie nadużył swego stanowiska senatorskiego i nie popełnił nic, coby nie licowało ze stanowiskiem obywatela i senatora.

Jak wiadomo, sen. Wyrostek, jako adwokat, podjął się swego czasu załatwienia spraw podatkowych ks. Pszczyńskiego. Obiegają pogłoski, że sen. Wyrostek ma zamiar złożyć mandat senatorski.



Prezydent Roosevelt rozpatruje z prezesem partji demokratycznej Farley'em rezultat wyborów. Obok 7 sekretarek prezydenta.

ROZMOWA HITLERA

Z HINDENBURGIEM.

BERLIN, 19.11. Zapowiedziana dzisiaj wizyta Hitlera u Hindenburga jest przedmiotem zainteresowania całych Niemiec. Należy ją traktować jako wybitne wzmocnienie stanowiska Hitlera, który konsekwentnie odmawiał wszelkich pertraktacyj z von Papenem.

Jeżeli Hitler dojdzie do jakiegokolwiek porozumienia z Hindenburgiem, nawiązane zostaną bezpośrednie rokowania pomiędzy centrum a narodowymi socjalistami.

W wypadku dojścia do władzy hitlerowców, partja komunistyczna wypowiedziałaby nowemu rządowi walkę na śmierć i życie. Hitler nie wahałby się zdusić niedawnych sprzymierzeńców w berlińskim strajku komunikacyjnym.

Niezwykle aktualne są rewelacje „Koelnische Zeitung", która stwierdza istnienie terorystycznego planu niemieckich komunistów, oraz referatu, jaki wygłosił znany komunista Manuilski na posiedzeniu trzeciej międzynarodówki, według którego w szeregach hitlerowców i Stahlhelmu całe kompanje szturmowe są gotowe do przejścia otwartego w szeregi komunizmu.

BERLIN, 19.11. W dalszym ciągu swoich konferencyj z przywódcami stronnictw przyjął dziś o godz. 11 prezydent Rzeszy Adolfa Hitlera. Treść rozmowy trzymana jest w tajemnicy, pogłoski jednak twierdzą, że Hitler tym razem nie wysuwał żądania osadzenia go na stolcu kancierskim. Stać się to miało na zasadzie porozumienia z gen. Schleicherem.

Wódz narodowych socjalistów wysunąć miał przedewszystkiem szereg żądań natury politycznej, na których czoło wysuwa się postulat rozwiązania partji komunistycznej w Niemczech.

Olbrzymi pożar

MŁYNA W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 19.11. — Wczoraj wieczorem centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o groźnym pożarze w północnej dzielnicy Łodzi. W kilka minut po godzinie 21 zapalił się „Młyn Parowy" Prakiera w domu przy ul. Jakuba nr. 16, po kilku chwilach cały trzypiętrowy dom stanął w płomieniach. W bezpośredniem sąsiedztwie znajdowały się olbrzymie składy zboża, oddzielone jednak od płonącego domu grubym murem, co uchroniło składy te od zniszczenia. Ogień wskutek silnego wiatru przerzucił się z gwałtowną szybkością na sąsiednie domy mieszkalne.

Na miejsce olbrzymiego pożaru przybyło 9 oddziałów straży ogniowej, która zajęła się przedewszystkiem zabezpieczeniem zagrożonych domów. Trzypiętrowego domu, w którym znajdował się młyn nie zdołano już uratować. Straty według prowizorycznych obliczeń sięgają 750 tysięcy złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie zostały ustalone.

Wielka kradzież

W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 19.11. — Ze słonecznej Nicei do matki, właścicielki pensjonatu „Ostoja" w Zakopanem, przybyła pani Zofja Makijewska. Liczne, eleganckie kufry i walizy ustawiono w jednym z pokojów gościnnych.

Nocy dzisiejszej p. Makijewska dość długo pozostawała w sypialni matki, której zwierzała się ze swych kłopotów gdy wreszcie przyszła do swego pokoju aby położyć się spać, z przerażeniem spostrzegła, że z jednej z waliz skradziono jej torebkę, w której znajdowało się 1,300 franków gotówką, 200 zł., zegarek-antyk z czasów Stanisława Augusta, wykonany przez słynnego zegarmistrza Gugenmusa. Zegarek ten ma wskazówki djamentowe, a z drugiej strony na emalji znajduje się miniatura przedstawiająca sielankę pasterską.

Prócz tego w torebce było wiele innej biżuterji jak również gotówka w obcej walucie.

Wszystko wskazuje na to, że p. Makijewska była od dłuższego czasu śledzona przez bandę międzynarodowych szczurów hotelowych, którym wreszcie nocy dzisiejszej udało się dokonać kradzieży.

Ślady wskazują na to, że sprawcy tej kradzieży, która do złudzenia przypomina sprawę p. Ciunkiewiczowej, zbiegli w stronę Warszawy.

Centrala służby śledczej w stolicy nadała radjo-depesze do wszystkich posterunków policyjnych.

Powstanie w Arabji

PRZECIW KRÓLOWI.

LONDYN, 19.11. Z Kairu donoszą, że według otrzymanych tam doniesień, w Arabji miało wybuchnąć powstanie przeciwko królowi Hedżasu i Nedżedu, Ibn Saudowi. Podczas, gdy rząd Hedżasu twierdzi, że ruch powstańczy jest bez znaczenia, wiadomości z innych źródeł mówią o bardzo poważnem powstaniu, które przybiera groźny charakter. Przypuszczają, że imem Jemenu popiera ruch powstańczy, zwrócony przeciwko królowi Ibn Saudowi.

Tajne manewry

WOJSK SOWIECKICH.

PARYŻ, 19.11. — Prasa francuska, donosząc o tajnych manewrach wojsk sowieckich na Kaukazie w obecności dwóch misyj wojskowych, niemieckiej i włoskiej, zaznacza, że w manewrach tych brały udział tanki szybkie nowego typu samoloty bombardowe wielkiego kalibru oraz szybkie samoloty myśliwskie.

Pozatem armja czerwona demonstrowała karabin automatyczny kalibru 7,5 milimetrów.

Bomby

NA ULICACH LONDYNU.

LONDYN, 19.11. W Londynie nastąpiły wieczorem dwa tajemnicze wybuchy bomb. Z Cingston, na przedmieściu Londynu, przez podłożenie bomby zniszczona została publiczna rozmównica telefoniczna. Bezpośrednio po tem eksplodowała druga bomba w dzielnicy Ham. Budynek został częściowo zburzony. O ofiarach w ludziach nie donoszą. Policja stara się wyświetlić, czy istnieje jakiś związek pomiędzy obydwoma zamachami. Wśród spokojnej ludności cywilnej Londynu wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie.

Tajne gorzelnie

NA WILEŃSZCZYŹNIE.

WILNO, 19.11. Na kresach wschodnich w zastraszający sposób szerzą się nielegalne gorzelnie. Na Wileńszczyźnie w r. 1931 wykryto 1232 gorzelnie. W styczniu 1932 r. wykryto 416, w lutym 360, w marcu 385, w kwietniu 349, w maju 358, w czerwcu, po obostrzeniu przepisów, 190, a w lipcu 215. A więc tylko w siedmiu pierwszych miesiącach rb. wykryto na Wileńszczyźnie 2.273 potajemnych gorzelń, gdy w r. 1931 1232.

Zdumiewającym jest faktem, że nikt ze społeczeństwa wileńskiego, z wyjątkiem funkcjonarjuszów urzędów akcyzowych, nie przeciwstawia się temu smutnemu zjawisku. Bywają wypadki, że ludzie świadomi nawet nielegalnego pochodzenia samogonki zaopatrują się w wyroby z tajnych gorzelni.

Samogonka, produkowana w tajnych gorzelniach nie idzie tylko na potrzeby włościan, ale sprzedaje się po wszystkich miastach i miasteczkach Wileńszczyzny i to prawie we wszystkich sklepach. Funkcjonarjusze urzędów akcyzowych są bezsilni wobec obojętności społeczeństwa na to zjawisko.

Tragedja syna

GDY OJCIEC SKOMPROMITOWANY.

PARYŻ, 19.11. — Komunistyczna „Humanite" donosi, iż w związku z wczorajszemi rewelacjami w izbie deputowanych, dotyczącemi afery lotniczej, popełnił samobójstwo Andre Bouillox-Lafont, syn skompromitowanego dyrektora „Aeropostale".

Manifestacja na rzecz Polski

w senacie jugosłowiańskim.

BIAŁOGRÓD, 19.11. — Senat jugosłowiański w obecności posła rzeczypospolitej Günthera ratyfikował umowę pomiędzy Polską a Jugosławją, dotyczącą stosunków kulturalnych i szkolnictwa.

Podobnie jak w Skupczynie ratyfikacja zamieniła się w przyjazną manifestację na rzecz Polski. Poza ministrem oświaty przemawiało 5-ciu senatorów, dając wyraz pragnieniu Jugosławji zacieśnienia jaknajbardziej węzłów duchowych i politycznych z Polską. Umowę ratyfikowano podobnie jak w Skupczynie przez aklamację. Do senatu polskiego wysłano depeszę z pozdrowieniami w imię braterskiej serdecznej przyjaźni.

(Szczegóły posiedzenia w Skupczynie podajemy na str. 4 Przyp. Red.).

Granice Polski solą w oku

kandydata na kanclerza Niemiec.

BERLIN, 19.11. Wymieniany ostatnio jako kandydat na stanowisko kanclerza Rzeszy były minister Gessler ogłosił w „Boersen Kurier" artykuł o zagranicznej polityce niemieckiej.

Na czoło zagadnień polityki zagranicznej w najbliższej przyszłości — pisze Gessler — wysuwa się walka o rewizję postanowień terytorjalnych traktatów pokojowych, o „wykreślenie znośnych granic na wschodzie i o utworzenie związku niemieckich państw środkowej Europy".

Autor artykułu wskazuje, że od słynnego uderzenia pięścią w stół Stresemanna na konferencji w Lugano polityka mniejszościowa nie posunęła się wcale naprzód. Gessler ubolewa, że rząd niemiecki nie wykorzystał ruchów narodowościowych zagranicą, mimo iż przeważnie przez Niemców prowadzona organizacja międzynarodowa występowała z odpowiednią inicjatywą.

Teror w Hiszpanji

Zamachy bombowe.

PARYŻ, 19.11. Z Madrytu donoszą, że strajkujący włókniarze w Barcelonie uciekają się do stosowania teroru. Wczoraj wieczorem na ulicy przed wielkim składem mebli rzucono dwie bomby, które eksplodowały z olbrzymią detonacją. W okolicznych domach wyleciały wszystkie szyby. 14 osób, przypadkowo znajdujących się w promieniu zasięgu odłamków bomb, odniosło rany. Wśród rannych jest dwóch policjantów. Sprawcy zamachu uciekli na samochodzie i dotychczas nie zostali ujęci.

Prezydent republiki katalońskiej Macia wyznaczył nagrodę pieniężną za wykrycie terorystów. Zdaniem prefekta policji, zamach jest dziełem tajnej organizacji anarcho-komunistycznej.

Wielkie nadużycia podatkowe

400 osób zamieszanych w aferę.

PARYŻ, 19.11. — Władze wykryły nową aferę nadużyć podatkowych, przypominającą sprawę Handlowego Banku w Bazylei. Wskutek tych nadużyć skarb państwa poniósł znaczne straty.

Tym razem chodzi o przedstawiciela genewskiego banku Lombard Odier który jest zarazem członkiem rady Banku des Pays de l'Europe Centrale, hr. Chabrignac. Został on poddany pięciogodzinnemu przesłuchaniu w swojem biurze. Podczas przesłuchania hrabiego wzywano go kilkakrotnie do telefonu. Zamiast hrabiego do telefonu podchodzili urzędnicy policyjni, którzy wyznaczyli spotkania. Gdy osobistości te zgłosiły się celem wymiany kuponów z obejściem podatku giełdowego, policja stwierdziła fakt przestępstwa, otrzymując dane, obciążające hrabiego.

W czasie przesłuchiwania hr. Chabrignac zdołał chwilowo unieruchomić telefon, lecz policja przywróciła połączenie. Twierdzi on z uporem, że jest niewinny i że cała sprawa polega na nieporozumieniu. W aferę jest zamieszanych około 400 osób.

Światowy kongres masonerji.

Raport o działalności masonerji w Polsce.

Niedawno odbył się w Konstantynopolu światowy kongres wolnomularzy, na którym było reprezentowanych 21 państw, wśród nich Polska.

Rozwój masonerji na wschodzie zaczął się odkąd przeniesiono do Wiednia centralę Ligi masońskiej. Już po raz drugi od r. 1930 wybrano Konstantynopol, jako miejsce obrad Ligi, korzystając z przychylnego ustosunkowania się władz tureckich do masonerji.

Uchwały kongresu masońskiego trzymane są dotychczas w ścisłej tajemnicy. Ze sprawozdania wiadomem jest, że do Ligi należy obecnie około 6 tysięcy masonów.

Uskarżano się na zjeździe, że wielu masonów zalega ze składkami, jak również, że w sprawach politycznych zaznacza się poważne rozbicie wśród poszczególnych członków Ligi. Duża liczba sprzeniewierzyła się masońskim ideałom w pogoni za karjerą polityczną lub finansową. Rozłam zaznaczył się i w łożach polskich.

Jednym z głównych tematów, około którego toczyła się dyskusja, była sprawa prasy i wpływu na nią ze strony masonerji. Tematem roztrząsań w łożach w r. 1932-33 ma być zagadnienie: wolnomularstwo a prasa.

Delegatom Hiszpanji zgotowano owacyjne przyjęcie. Podnoszono z uznaniem postępy laicyzacji w tym kraju.

Linją wytyczną w pracy masonerji na rok przyszły ma być szeroko zakreślona akcja pacyfistyczna. Konwent masoński wypowiedział się za tezą powszechnego rozbrojenia, przedstawioną na konferencji lozańskiej przez Niemcy, a popieraną, jak wiadomo, przez Sowiety.

Raport o działalności masonerji w Polsce został złożony przez sekretarza generalnego Wielkiego Wschodu w Polsce, p. Zygmunta Dworzańczyka, dyrektora departamentu w Ministerstwie opieki społecznej.

Dwa „Kurjery"

JEDEN STARY, DRUGI NOWY.

Zarząd masy upadłościowej drukarni „Kurjera Porannego" rozstrzygnął przetarg na 6-miesięczną dzierżawę tego pisma. Oferta dotychczasowego dzierżawcy p. Fryzego została odrzucona i przyjęto ofertę red. Wiewiórskiego. Czynsz dzierżawy ma wynosić 8.000 zł. Redaktor Fryze wraz z dotychczasowym redaktorem „Kurjera Porannego" p. Włochem zamierzają rozpocząć wydawać „Nowy Kurjer Poranny". Prasa sanacyjna zatem zyska jeszcze jedną placówkę — ale czy na długo?

Napad wilków

NA ZAŚCIANEK NA WILEŃSZCZYŹNIE.

WILNO, 19.11. — W zaścianku Tułowicze w pobliżu Iwienca zjawiło się stado wilków, które porwały kilkanaście sztuk różnego inwentarza. W zarządzonym pościgu zabito jednego wilka. W pobliżu zaścianka wilki rozszarpały konie.

Wobec znacznej ilości wilków, grasujących na terenie powiatu Wołożyńskiego, zwłaszcza w pogranicznych miejscowościach urządzono ostatnio kilka obław, w czasie których zastrzelono 12 wilków.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia 1-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. — Nr. 8779.

5.000 zł. — N-ry: 71165 118016.

1.000 zł. — N-ry: 59478 75947 85430 97927 141968 147278.

500 zł. — N-ry: 76021 76930 95080 115548 130392 136815.

400 zł. — N-ry: 3038 6029 14363 23471 32575 54932 59818 74260 103837 112368 116049 127042 135525 146976.

200 zł. — N-ry: 6701 16506 21722 23487 25087 37494 45162 55658 61690 61926 62290 62371 63834 64116 80586 83440 95153 102597 114881 122514 129892 134270.

150 zł. — N-ry: 5074 9255 11477 26148 34066 44046 46728 46887 47656 54283 57289 60506 64471 75817 76305 77047 100177 103185 108201 111544 112939 117629 118156 124547 125074 126248 127619 128156 129418 132576 138391 139769 141160 143225 146129 147899.

KLĘSKA NIEMIECKIEJ SANACJI.

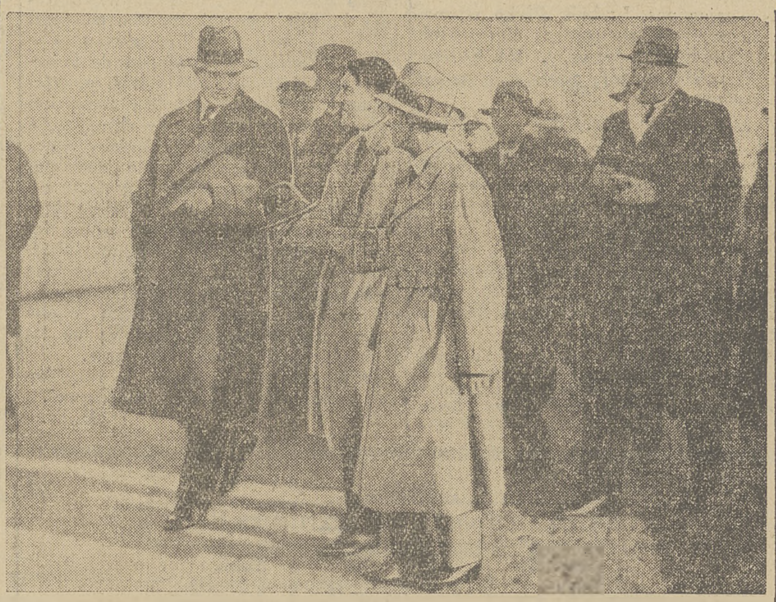
Dymisja rządu von Papena jest niespodzianką, ale tylko do pewnego stopnia. Przy powierzchownej ocenie obecnej sytuacji w Niemczech mogło się istotnie wydawać, że von Papen, cieszący się zaufaniem Hindenburga i opierający się na Reichswehrze, może zlekceważyć wyniki ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego i rządzić dalej, nie oglądając się zupełnie na nastroje opinji publicznej w Niemczech, która w tak zdecydowany sposób wypowiedziała się przeciwko jego rządom. Mogło się tak zwłaszcza wydawać w Polsce, gdzie istniejące od szeregu lat stosunki wewnętrzne odzwyczaiły nas od liczenia się z t. zw. imponderabiljami w polityce. Przywykliśmy już stosunki w innych państwach oceniać według naszej własnej miary, dopatrywać się wszędzie analogji. a nie widzieć różnic. Przypominamy, jak życzliwie, niemal z entuzjazmem, przyjęto w pewnych kołach w Polsce zamach von Papena na prerogatywy konstytucyjne rządu pruskiego, jak cieszono się z jego pierwszych zarządzeń zmierzających do „usanowania“ administracji państwowej, jak przewidywano z całą prawie pewnością, że v. Papen, czerpiąc wzory z naszych stosunków politycznych, utworzy przed wyborami specjalną organizację, która będzie czemś w rodzaju naszego BB. A gdy powstanie BB., to i wyniki wyborów nie mogą być inne, jak w Polsce. Przecież samo pojęcie takiej organizacji politycznej wiąże się najściślej z pewnemi metodami wyborczemi, które mają to do siebie, że nigdy nie zawodzą...

Rozwój wydarzeń politycznych w Niemczech nie poszedł całkowicie po linji przewidywań naszych kół sanacyjnych. Jednak nie wszystkie, gdzieindziej wypróbowane metody, mogły tam znaleźć zastosowanie. Metody te nie dały się, jeżeli nawet istniała taka tendencja, w co nie bardzo wierzymy, przetransponować na teren niemiecki i wybory odbyły się w warunkach zupełnej swobody, bez żadnego nacisku ze strony rządu i podległej mu administracji. Wybory niemieckie były odzwierciadleniem rzeczywistości. Wymowa rezultatu wyborów była tak przekonywująca, że nie mógł się jej oprzeć nawet von Papen, niezbyt wrażliwy, jak wiadomo, na wymagania i przywileje parlamentaryzmu.

Pod wrażeniem druzgocącej klęski, bo ostatnie wybory odbywały się przedewszystkiem pod hasłem za lub przeciw rządowi von Papena, zrozumiał on widocznie, że koncepcja „gabinetu prezydenckiego“, nie znajdującego oparcia ani w opinji publicznej, ani w parlamencie, nie odpowiada zarówno sytuacji wewnętrznej, jak i zagranicznej Niemiec. W związku z tem powstała nowa koncepcja „rządu koncentracji narodowej“, przy której kwestja jego osoby schodziłaby na plan dalszy. Natomiast von Papen podkreślał bardzo mocno, że charakter nowego rządu musi się opierać na dotychczasowych podstawach, to znaczy, że winien on być przedewszystkiem rządem marsz. Hindenburga. Zaprojektowane przez von Papena narady z przedstawicielami stronnictw musiałyby to mieć w pierwszym rzędzie na uwadze. Koło tego zasadniczego punktu, zdaniem von Papena, winna była nastąpić koncentracja wszystkich niemieckich stronnictw narodowych.

Pomysł ten zawiódł ze względu na negatywne stanowisko klubów partyjnych. Zainicjowane przez von Papena narady z ich przedstawicielami nie doszły do skutku. Jedni wręcz odmówili udziału w naradach, inni oświadczyli, że nie zamierzają popierać planów von Papena. Za współpracą z nim wypowiedziały się nieliczne grupy w parlamencie, posiadające razem nieco więcej ponad dziesięć procent mandatów. W tej sytuacji von Papen nie miał innego wyjścia, jak podanie się do dymisji, która też została przyjęta.

Co dalej? Sytuacja polityczna w Niemczech nie jest tego rodzaju, aby przesilenie rządowe znalazło szybkie i możliwie normalne rozwiązanie. Opozycja przeciwko rządom von Papena zdobyła olbrzymią większość, ale przy dzisiejszym układzie sił partyjnych jest rzeczą bardzo wątpliwą, by jakakolwiek większość mogła powstać na terenie parlamentu. Opozycja składa się ze zbyt różnorodnych żywiołów. Dzielą je zarówno różnice programowe, jak i metody działania. Nie bez znaczenia są także względy personalne. Aczkolwiek porozumienie nie jest zasadniczo wykluczone, nie mniej jednak nastręcza bardzo duże trudności.



Adolf Hitler po przybyciu do Berlina na konferencję z prezydentem Hindenburgiem.

Umysłowość Niemiec.

Co mówi o niej jen. Niessel.

Jen. A. Niessel, dobrze i bardzo zaszczytnie znany w Polsce, gdzie stał dziesięć lat temu na czele misji wojskowej francuskiej, pisze w „Le Figora“ nr. 320:

— Doświadczenie lat ubiegłych od wojny wykazało, że rząd niemiecki zawsze uważał traktat wersalski i zobowiązania jego, które podpisał, jako świstek papieru o jeden więcej.

Nazajutrz już po zawieszeniu broni starał się wymknąć z pod jego postanowień. Nawet gdy międzysojusznicze komisje kontroli działały urzędowo w Niemczech, stwierdzały ustawicznie tajne zbrojenia i składy broni. Niemcy, rząd i naród, nigdy nie odczuwały wdzięczności za ulgi czy w odszkodowaniach, czy we wcześniejszem wyjściu z Nadrenji. Nawet socjaliści, jak stronnictwa prawicy, okazują złe zamiary wobec sąsiadów. Osoby urzędowe najwyższe w Niemczech przy każdej sposobności ujawniają ducha nienawiści i odwetu. Zarazem Niemcy w Genewie wyniośle głoszą swe prawo obrony mniejszości, zapominając jak gniotły u siebie.

Jak się to stało, że władze Niemiec mogły tak szybko odzyskać tę wyniosłość, skoro nazajutrz po zawieszeniu broni i do początku 1920 okazywały często brak taktu w płaszczeniu się, niezrozumiałem dla nas?

Oto Niemiec, pozbawiony wszelkiej szlachetności myślenia, uważał nasze ustępstwa i uprzejmości za dowody słabości. Szanuje on tylko siłę i powodzenie, a nie wzdraga się przed żadnym sposobem w dojściu do celu. Gdy tylko klęska go nie płaszczy, ma skłonność, by stać się aroganckim i brutalnym. Jedynym sposobem dojścia z nim do ładu byłoby w niczem nie ustępować, stwierdzać natychmiast wszelkie uchybienia zobowiązaniom, zawiadamiać go za każdym razem, że wyznaczony dla opuszczenia Nadrenji okres rozpocznie się liczyć dopiero od chwili, gdy tym zobowiązaniom stanie się zadość.

Postanowienia rozbrojeniowe w 5-tej części traktatu wersalskiego wypłynęły z pragnienia, by zapewnić bezpieczeństwo innych krajów, oraz zapobiec odbudowaniu olbrzymiej potęgi wojskowej, dzięki której kierownicy Rzeszy sądzili, że mogą narzucić swe panowanie światu. W szczególności ograniczono liczbę ich wojska, oraz wprowadzono zakaz takiej broni, jak lotnictwo, ciężka artylerja, gazy, której wojsko niemieckie nadużywało w wojnie w sposób naukowo-barbarzyński bez litości. Może to być niemiłe Niemcom, ale stale trzeba to przypominać.

Obok odpowiedzialności za wywołanie wojny, którą Niemcy przyznały swym podpisem pod traktatem wersalskim, istnieje ich odpowiedzialność za to, co robiły w czasie wojny: masakry osób cywilnych, bez powodu, pożary zbyteczne, systematyczne niszczenie naszych fabryk i kopalń, zabieranie z nich dla siebie maszyn, deportacja kobiet i dziewcząt w haniebnych warunkach.

Na tym gruncie powinna była stać nieugięcie nasza dyplomacja, a bez tego cała obecna rozprawa o rozbrojeniu, wraz z brutalnym żądaniem przez Niemcy równości zbrojeń, toczy się na fałszywych podstawach.

„Płynność pracy“.

Utrapienie przemysłu sowieckiego.

Tak brzmi nazwa nowej plagi, trapiącej przemysł „planowy“ Sowieckiej Rosji. Polega ona na tem, że robotnik sowiecki porzuca swoją pracę i błąka się po kraju w poszukiwaniu lepszych warunków. Zjawisko to było znane już w roku 1930: według danych urzędowego rocznika sowieckiego w roku 1930 na każdych 100 robotników przyjęto nowych 176,7, a opuściło pracę 152,6, czyli, że w ciągu dwu lat cały personel robotniczy trzykrotnie został zmieniony.

W roku bieżącym, jak donosi „Prawda“ moskiewska z dn. 15 b.m., zjawisko to przyjęło formy jeszcze bardziej dezorganizujące życie przemysłowe:

„— W bardzo wielu kopalniach Zagłębia Donieckiego personel zmienia się szybciej niż w przeciętnym hotelu sowieckim“.

Już pismo sowieckie „Za Industriu“ donosiło w październiku, że skutkiem ciągłych zmian personelu wykwalifikowanego na hutach Uralskich stają piece martenosowskie i zakłady produkujące blachę.

„Prawda“ przytacza dane z zakładów „Sierp i Młot“, gdzie w ciągu jednego kwartału przyjęto 2008, zwolniono 2134 robotników. Część ich odchodzi, nie podając powodu i nie szukając nawet porozumienia z dyrekcją. Opuszczają pracę przeważnie robotnicy wykwalifikowani i personel techniczny. Błąkają się po kraju i w ostatnich miesiącach coraz częściej zaczynają osiadać na wsi, porzucając przemysł.

Są to skutki nieznośnych warunków życia. Skutkiem nieurodzaju nawet najbardziej uprzywilejowanym brak nie w Rosji niejniezbędniejszych produktów i przedmiotów codziennego użytku. W mieszkaniach brak opału, lub wogóle nie zdążono jeszcze zbudować pieców.

Oceniając skutki tego zjawiska, „Prawda“ przytacza słowa Stalina:

„— Jeżeli będziemy tolerować płynność rąk robotniczych, to zdezorganizujemy przemysł, stracimy możność wykonania naszych planów“.

Prasa sowiecka zdaje sobie sprawę, że robotnik ucieka pod naciskiem nieznośnych warunków mieszkaniowych i braku wyżywienia, lecz poprzestaje na groźbach represyj w stosunku do „zdeklasowanych żywiołów, które wślizgnęły się w szeregi robotnicze. Dla złośliwych łazików nie powinno być miejsca w socjalistycznych fabrykach“.

Z DNIA.

ZAPAŁKI

Umowa dzierżawna monopolu zapałczanego przewiduje, że w razie spadku cen robocizny i surowców, potrzebnych do fabrykacji zapałek, władze zażądać mogą obniżenia ceny zapałek. Otóż jest oczywiste, że wysokość zarobków i ceny drzewa w stosunku do cen z roku zawarcia umowy (1929) spadły. Czy już nie nadszedł czas, aby władze skorzystały ze swoich uprawnień? Mówi się szeroko o obniżce cen przemysłowych, o obniżce cen monopoli, eksploatowanych przez państwo, trzebaby także pomyśleć o tem, aby kapitał zagraniczny nie był w tym procesie potanienia uprzywilejowany.

BREDNIE O POMNIKU W POZNANIU

Organ mniejszości niemieckiej w Polsce, dziennik bydgoski „Deutsche Rundschau“ w artykule wstępnym pt. „Pomnik z przodu i z tyłu“ atakuje w sposób wprost niesłychany odsłonięcie pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu.

„Detusche Rundschau“ pozwala sobie na insynuację, że pomnik Serca Jezusowego w Poznaniu jest dokumentem hipokryzji i krwiożerczych zamiarów narodu polskiego, z przodu bowiem pomnika widnieje posąg Chrystusa, jako symbol pokoju, z tyłu zaś zbrojni wojownicy, jako symbole zaborczej wojny.

Dokumentem podobnego „dualizmu“ duchowego ma być także pomnik ś. p. Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy i to — zdaniem „Deutsche Rudschau“ — dlatego, że wielki polski pisarz napisał „Krzyżaków“, dzieło, „które najjednostronniej i najniesprawiedliwiej przedstawiło w ciemnych barwach działalność zakonu krzyżackiego“.

Bez komentarzy.

Jugosłowiańska manifestacja
na rzecz Polski.

Zawarta w r. bież. konwencja pomiędzy Polską a Jugosławją w sprawie współdziałania kulturalnego i oświatowego jest objawem wzajemnego konkretnego zbliżenia się pomiędzy obu narodami. Konwencja ta została przedstawiona do ratyfikacji skupstinie, a przebieg obrad w izbie poselskiej stanowił wielką manifestację jugosłowiańską na cześć Polski.

Przedewszystkiem tak prezydjum skupsztiny wybrało termin debaty, że wypadł on akuratnie w dzień święta polskiego dn. 11 listopada. Na posiedzenie zjawił się cały rząd in corpore, a w loży dyplomatycznej znalazł się poseł Rzplitej, który konwencję zawarł dr. Schwarzzerburg - Günther, wraz z sekretarzem Malhommem.

Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do ratyfikacji konwencji, a jako referent wystąpił pos. **Michał Živanczević**, wybitny dziennikarz, do niedawna prezes jugosłowiańskiego komitetu porozumienia prasy polsko - jugosłowiańskiej. Przemówienie jego było peanem na cześć zbliżenia między obu narodami. Živanczević mówił o podobieństwach językowych, o podobnych cechach charakteru narodowego, o wysokim patrjotyźmie, cechującym oba narody, o podobieństwie dziejów. Katastrofa na Kossowem Polu nastąpiła wskutek niezgody wewnętrznej, niezgoda wewnętrzna przyczyniła się do utraty niepodległości przez Polskę. Oba narody oddały Europie największą przysługę: na Kossowem Polu stracili południowi Słowianie niepodległość, ale wstrzymali napór turecki na Zachód i ocalili cywilizację zachodnią. W kilka wieków potem Polska oddała podobną usługę cywilizacji zachodniej. Dzisiaj istnieje obopólne wielkie zrozumienie wzajemnych interesów, czego wyrazem jest prasa, orjentująca się dobrze w obopólnych stosunkach. Współczesność dała nam jednocześnie państwa narodowe i zjednoczone, które powstały na gruzach starych imperjów i przez obalenie starego porządku rzeczy. W obronie nowego porządku rzeczy jesteśmy jednomyślnie zgodni, uważając traktaty i istniejący porządek za nierozdzielną całość. Pokój europejski i status quo są czynnikami integralnymi, których naruszyć nie wolno. Problem pokoju europejskiego leży nie tylko na Renie, lecz i nad Wisłą. Nasz obopólny pacyfizm jest trwały i konstruktywny. Przeciwstawiamy się, by nadużywano sprawy mniejszości narodowych dla celów złych. Podkreśliwszy zbliżanie się gospodarcze, prosi o manifestacyjne przyjęcie konwencji, aby dać wyraz gorącym uczuciom, jakie żywią Jugosłowianie dla bratniej Polski.

Minister oświaty **Radenko Stanković** wygłosił obszerniejsze przemówienie o współdziałaniu kulturalnem, poczem przeszedłszy specjalnie do stosunków polskich, z naciskiem zaznaczył, że Polak, lubo krew użyźniła jego dzieje obficie, pozostał świeży i pełen energji życiowej, a w pracy kulturalnej postępuje ciągle naprzód, usiłując rozwiązywać wszystkie problemy, jakie życie niesie. Polska tworzy środowisko kulturalne, w którem jugosłowiańscy pracownicy intelektualni będą mogli znaleźć dużo inicjatywy i wartości dla swego rozwoju. Trzeba jednak szczerze powiedzieć, że te wielkie i wysokie cele mają do rozporządzenia niestety stosunkowo małe środki. Ale w dobie powszechnego kryzysu musimy być zadowoleni i z tego, co możemy otrzymać.

Pos. **Mita Dimitrjević** podkreśla, że projekt ustawy przyszedł pod obrady spontanicznie tego samego dnia, kiedy Polska obchodzi święto państwowe. Coby było za szczęście, gdyby horyzont się wyjaśnił i po innych stronach, np. Włoch, i żeby Bóg zezwolił zawrzeć pakty współpracy z innemi państwami. Byłoby to zwycięstwo rozumu nad tymi awanturnikami, którzy przypuszczają, że przez dzieje można iść krwawym szlakiem.

Pos. **Milan Czuković** podkreśla znaczenie państwa polskiego, które jest piątem co do wielkości państwem europejskiem, a największem państwem słowiańskiem po Rosji. Naród polski utrzymuje jak najprzyjaźniejsze stosunki z Jugosławią, czego dowodem są tłomaczenia wzajemne i działanie towarzystw polsko - jugosłowiańskich.

Pos. **Milan Dobrovoljac** domaga się przyjęcia ustawy przez aklamację. Przypomina, że Mickiewicz nazwał Polskę Chrystusem narodów, rozpiętym dla zbawienia ludzkości. Polska była dwukrotnie tym Chrystusem: raz oswabadzając Wiedeń, drugi zaś odpierając bolszewików. Porównywa znaczenie Karadżordży i Kościuszki i przypomina, że w Krakowie drukowano pierwsze książki cyrylicą.

Słoweniec pos. **Ludwik Pivko** wyznaje, że w życiu nie spotkał nigdzie tak entuzjastycznej młodzieży, jak polska. Naród polski szukał zbawienia przez mesjonizm.

A gdy prezes skupsztiny dr. **Mumanudi** chciał zarządzić głosowanie, zerwały się dwukrotnie okrzyki: „Niech żyje Polska, niech żyje naród polski!“ i wśród aplauzów przyjęto projekt ustawy jednomyślnie przez aklamację. W ten sposób ratyfikację odesłano do senatu. Po głosowaniu zabrał jeszcze raz głos pos. **Živanczević** i zaproponował przesłanie do sejmu polskiego następującej depeszy:

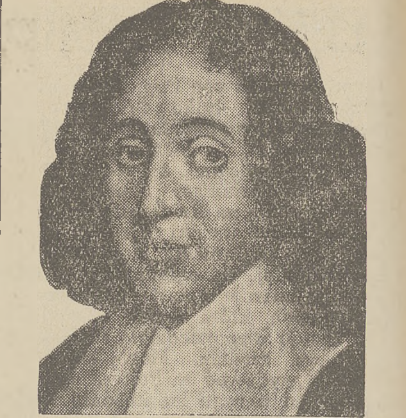
— Jugosłowiańska szkupsztina narodowa, przyjmując entuzjastycznie i jednomyślnie ratyfikację konwencji o naukowej, szkolnej i artystycznej współpracy między królestwem Jugosławji a Rzeczypospolitą Polską, jako rezultat dobrych i zapowiedź jeszcze serdeczniejszych stosunków — odczuwa nieprzebraną potrzebę, by z powodu tego ważnego faktu, który przypada w sam dzień święta proklamowania państwowości i zjednoczenia — wyrazić sejmowi i narodowi polskiemu uczucia swych gorących i niezłomnych sympatji.

Posłowie skupsztiny wysłuchali tekstu tej depeszy stojąc i aplauzowali temu oklaskami i okrzykami na cześć Polski i narodu polskiego.

Sama konwencja, która dała asumpt do tak gorącej i żywiołowej manifestacji na cześć Polski, dotyczy współdziałania kulturalnego między obu państwami. W tym celu mają być utworzone w Polsce i Jugosławji komitety, do któregoby wchodzili przedstawiciele, powołani przez Ministerstwo spraw zagranicznych i oświaty oraz rządu drugiego, a zadaniem tych komitetów byłaby praca nad zbliżeniem w dziedzinie intelektualnej i artystycznej; służyłyby temu celowi stypendja, wycieczki szkolne, kulturalne, popieranie literatury przez tłomaczenia, wystawianie sztuk, współdziałanie filmowe i t. d. Bardzo ważnym szczegółem jest nadanie równouprawnienia egzaminom uniwersyteckim w obu państwach. Konwencja opiewa na lat pięć od chwili jej ratyfikowania.

Parlament polski będzie ją ratyfikował podczas obecnej sesji budżetowej.

H. W.



Współczesny portret filozofa Barucha Spinozy, którego 300-ną rocznicę obchodzą zwłaszcza pozostający pod wpływem żydowskim uczeni — dnia 24 b.m.

Ograniczenie pracy cudzoziem.
W HOTELACH FRANCUSKICH.

Organizacje pracodawców i pracowników hotelowych we Francji zgłosiły do ministra pracy wniosek o ustalenie liczby cudzoziemców, jacy mogą być zatrudnieni w hotelach francuskich. Wniosek ten pozostaje w związku z ostatnim dekretem, ograniczającym pracę cudzoziemców.

Ograniczenie pracy obcokrajowców obserwuje się obecnie we Francji we wszystkich zawodach i gałęziach przemysłu. W ciągu ostatniego tygodnia wyjechało z Francji 2.233 osób, pozbawionych pracy, w tem 245 Polaków.

Duże wydatki Polaków zagranicą
— małe cudzoziemców w Polsce.

Ruch turystyczny skutkiem kryzysu zmniejsza się z każdym rokiem. Ponieważ ostatnio podniesiono u nas znacznie opłaty od paszportów zagranicznych, przeto ilość wyjazdów uległa dużej redukcji, już bowiem w r. 1931 wydano paszportów na wyjazd zagranicą nie w celach zarobkowych o 24 proc. mniej, aniżeli w r. 1930.

Czy zmniejszy się również ilość cudzoziemców przyjeżdżających do nas? — narazie trudno jeszcze o tem sądzić, ponieważ brak danych, co do ogólnej ilości wiz, wydanych przez nasze placówki konsularne za ostatni rok, o ile wszakże można sądzić z rejestracji, którą Gł. Urząd statystyczny prowadzi w kilkunastu miastach, ilość odwiedzających je cudzoziemców zmniejszyła się niewątpliwie. Tak naprzykład w ciągu drugiego kwartału r. ub. w tymże czasie w 25 miastach tylko 17.916, t.j. o 19.0 proc. mniej.

Nie byłoby w tem nic szczególnego, gdyż nietylko my, ale i zagranicą sfery nawet zamożniejsze musiały się skutkiem przesilenia i uszczuplonych dochodów ograniczyć w swych wydatkach Chodzi natomiast o to, że całkiem inny charakter ma ruch turystyczny, skierowany od nas zagranicę, a zupełnie odmienny — z zagranicy do nas. Już bowiem na pierwszy rzut oka widać, że ruch cudzoziemców do nas koncentruje się prawie wyłącznie w większych ośrodkach miejskich, jak Warszawa, Łódź, Katowice, Kraków, Bydgoszcz i t.d. Jakkolwiek każde z tych miast ma pewne osobliwości godne zwiedzania, jednak parodniowy zazwyczaj pobyt wystarcza i turysta bądź wraca do domu, bądź wyjeżdża do innego miasta, gdzie znów spędza parę dni. Tym sposobem jedna i ta sama osoba może być zarejestrowana parę razy. Jeszcze większa jest ilość osób, które przyjeżdżają do danego miasta tylko celem załatwienia interesów, na co wystarcza parę dni, poczem opuszczają Polskę. Natomiast prawdziwy ruch turystyczny, skierowany do znanych w kraju uzdrowisk, kąpielisk i t.p., jest nader nikły. Wówczas bowiem, gdy w ciągu ostatnich paru lat Warszawę odwiedza około 24—25 tys. cudzoziemców rocznie, Łódź — 6—7 tys., Katowice 7—8 tys., to Krynicę w ciągu 1931 r. odwiedziło tylko 512 cudzoziemców. Zakopane 887, inne mniej znane i reklamowane miejscowości oglądały gości zagranicznych w znacznie mniejszej ilości.

Zupełnie inny charakter ma ruch turystyczny, skierowany od nas zagranicę. I od nas pewna ilość osób wyjeżdża dla załatwienia różnych interesów lecz paszporty handlowe stanowią tylko 13.1 proc. ogólnej ilości paszportów zagranicznych, główny natomiast kontyngent wyjeżdżających stanowią kuracjusze, studjująca młodzież, udający się dla rozrywki i tp. Pobyt ich trwa zazwyczaj miesiące całe, a nawet lata (np. studenterja).

Jednem słowem do nas przybywają cudzoziemcy przeważnie dla załatwiania interesów, a więc na krótko, wówczas gdy my udajemy się zagranicę przeważnie w celach kuracyjnych, dla studjów lub rozrywki, a stosunkowo rzadko w celach handlowych. To też gdy my bawimy zagranicą przez dłuższy czas, cudzoziemcy spędzają u nas najwyżej kilka dni.

Tem się wyłącznie tłomaczy niezrozumiałe i dziwne na pierwszy rzut oka zjawisko, że jakkolwiek ilość odwiedzających nas turystów jest większa, aniżeli udających się od nas zagranicę, jednak turyści ci zostawiają u nas znacznie mniej pieniędzy, aniżeli my wydajemy w obcych krajach. Wynika to z następujących zestawień. Porównując cyfry dotyczące cudzoziemców i obywateli polskich udających się zagranicę, przekonamy się, że w r. 1927 do nas przyjechało 155.090 osób, od nas wyjechało zagranicę 65.567, w r. 1928 — 135.313 i 86.446, w r. 1928 — 137.445 i 87.428, w r. 1930 — 198.000 i 114.246 itd. Natomiast w bilansach płatniczych Polski w rubryce „turystyka“ znajduje się suma przychodu i rozchodu, w r. 1927 — 71 i 122 milj., w r. 1928 — 98 i 169 milj., w r. 1929 — 167 i 165 milj., w r. 1930 — 158 i 245 milj. itd. Z liczb tych wynika, że poszczególny cudzoziemiec wydał u nas w r. 1927 457.7 zł., a Polak zagranicą — 1860.7 zł., w r. 1928 — 724.2 i 1955.0 zł., w r. 1929 — 1215.0 i 1887.5 zł., w r. 1930 — 798.0 i 2.144.5 zł. itd,

Nadmienić przytem należy, że w liczbach powyższych nie wzięto całkiem pod uwagę cudzoziemców, posiadających wizy przejazdowe, które stanowią około 40 proc. ogólnej ilości wiz i które nie dają prawa dłuższego pobytu u nas, gdyby bowiem i tych cudzoziemców włączyć do liczby ogólnej, to wydatek na jednostkę wypadłby niemal dwukrotnie niższy. Cudzoziemiec wydał zatem w ciągu tych czterech lat u nas 798.7 zł., a Polak zagranicą zostawił przeciętnie 1961.9 zł. Oznaczając wydatek cudzoziemca u nas liczbą 100, otrzymamy dla Polaka cyfrę 245.6 t.j. prawie dwa i pół raza więcej: 1 nauka zatem, po którą jeździmy, i kuracja i rozrywki, których szukamy zagranicą, kosztują nas dosyć drogo.

Nasz dział radjowy.
OD SOPRANU DO BASU.

Dnia 23 b.m. o godz. 17 pod powyższym tytułem nada rozgłośnia warszawska wokalną audycję gramofonową, w której usłyszą radjosłuchacze głosy znakomitych śpiewaków, uszeregowane w-g pewnej kolejności, poczynając od różnego rodzaju głosów kobiecych, aż do najniższych męskich, z uwzględnieniem odcieni i skali. Audycja przeplatana będzie objaśnieniami.

„CARMEN“.

Dnia 21 b.m. o godz. 20, przychylając się do licznych próśb radjosłuchaczy, rozgłośnia warszawska nada dawno niegraną przez radjo operę „Carmen“ G. Bizet'a w wykonaniu zespołu opery paryskiej z Raymondem Viscondi i Georges Thillem w rolach tytułowych; całością dyryguje kapelmistrz Elie Cohen.

PROGRAM RADJOWY.
NIEDZIELA 20 LISTOPADA 1932 R.

10.30 — Transmisja z kościoła OO. Dominikanów we Lwowie uroczystej sumy w związku z uroczystościami ku uczczeniu Alberta Wielkiego. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej — w przerwie „Społeczna walka z gruźlicą“ wygł. dr. Stefan Rudzki. 14.00 — Ks. dr. Antoni Marchewka: „Konferencje św. Wincentego a Paulo“. 14.20 — Muzyka. 14.40 — „O dzierżawach małorolnych“ — inż. Wojciech Chmielecki. 15.00 — Muzyka. 16.00 — Program dla młodzieży: radjotygodnik „Co się dzieje na świecie“; opowiadanie p.t.: „Pierwsza wyprawa Samby“ K. Giżyckiego. 16.25 — Intermezzo muzyczne. 16.45 — „Kącik językowy“ — prelegent prof. Stanisław Słoński. 17.00 — Koncert solistów. 18.00 — Muzyka lekka. 19.00 — Rozmaitości. 19.10 — Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bajki śląskie“. 19.25 — Słuchowisko p.t.: „Miodowy kawaler“ Józefa Blizińskiego. 20.00 — Recital śpiewaczy Liny Prokofiew. 20.40 — Transmisja z Wiednia „Mistrzowie operetki wiedeńskiej“ w przerwie wiadomości sportowe. 22.50 — Komunikaty sportowe. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 21 LISTOPADA 1932 R.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 — Urzędowy komunikat państw. Instytutu meteorologicznego. 15.40 — Komunikat gospodarczy. 15.50 — Komunikat gospodarczy i urzędowa cedułа giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 16.00 — Skrzynka pocztowa. 16.15 — Kurs elementarny języka francuskiego. 16.30 — Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 16.40 — „Co widzą oczy nasze w świecie, a czego widzieć nie mogą?“ wygł. p. Jan Wojnacz - Sianożęcki. 17.00 — Utwory fortepianowe Apolinarego Szeluty w wyk. kompozytora. 17.35 — Duety neapolitańskie w wyk. Janiny Glużińskiej-Makuszyńskiej (sopr.) i Janiny Paszkowskiej (m-sopr.). 18.00 — Muzyka taneczna. 19.00 — Gustaw Morcinek: „Wrażenia z podróży do Danji“ cz. II. 19.15 — Rozmaitości. 19.30 — „Na widnokręgu“. 20.00 — Opera z płyt „Carmen“ Bizeta; w przerwie wiadomości sportowe. 22.30 — Skrzynka pocztowa techniczna. 22.45 — Komunikat meteorologiczny. 22.55 — Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych (rok piąty). Dr. Kazimierz Bulas mówić będzie w języku nowogreckim na temat: „Polskie morze“. 23.20 — Muzyka taneczna.

KRONIKA TYGODNIOWA.

DOBRZY LUDZIE.

Różne są upodobania w sposobie podziału czasu i opatrywaniu nazwami jego różnych okresów. Jedni nazywają nasze czasy wiekiem radja i samolotów, a drudzy epoką jazzbandu i Greiy Garbo. Dla jednych znamieniem tego okresu jest wzrost powagi państwa, dla innych upadek moralności.

Ta niejednolitość w opinji, co do ważności zjawisk danego momentu życia jednostek i narodów pozwoli przyszłemu historykowi na dowolność w klasyfikowaniu powojennych lat Europy. Będzie miał on do wyboru nazwanie czasów przedmajowych: albo okresem sejmowładztwa, albo panowania „Titiny" i one-stepa, miesiące gabinetu p. Bartla mogą być również dobrze nazwane dobą „Walencji" i „Dulcynei", a panowanie innych gabinetów można zastąpić współczesnemi im rządami „Bubliczek".

Idąc po tej linji logicznego zresztą rozumowania dojdziemy do słusznego wniosku, iż bieżący okres z jednakowem powodzeniem wolno jest nazywać albo czasami wściekłego kryzysu gospodarczego, albo też epoką równie wściekłego yo-yowania. Kwestja to upodobania, czy może raczej kwestja wyboru punktu patrzenia na rzeczy świata tego.

Co kto lubi: jeden yo-yo, a drugi zmartwienie z powodu katastrofy kryzysowej, jedni boleją nad wzrostem przestępczości w kraju, a inni za rzecz ważną w obecnej chwili uważają zmianę koloru wyłogów togi sędziego i adwokata. Yoyowanie odbywa się w różnych środowiskach i pod różnemi postaciami. Jeżeli popularna ta zabawka nie jest dotychczas opodatkowana. to, pewnie dlatego, iżby mogła nadal bez przeszkód symbolizować nasze czasy: wznosić się na sznurku i opadać. do góry i na dół, tam i z powrotem aż do utraty przytomności... sto. dwieście. tysiąc razy i nikt nie wie po co i nikt nie może odgadnąć dlaczego. A może takie głupstwo jak yo-yo jest konieczne do oderwania się naszych ponurych myśli od okrutnej rzeczywistości. Może monotonja opadania i podskakiwania yo-ya ma uspokoić nasze znękane nerwy. a może ma być wyrazem tęsknot ludzkich do lat dziecięcych, kiedy o redukcji mówiono tylko na lekcji arytmetyki, a na pogadankach przyrodniczych o przesileniu dnia z nocą.

A dziś mamy przesilenie gospodarcze i bezrobocie, i nędzę, i strasznie naprawdę ciężkie czasy. Ale nie tylko tak ponuro brzmią tytuły tego rozdziału ciekawej historji naszego wieku i nie tylko yo-yo jest jego symbolem... mamy też prawo. żeby mówiono o nas, iż żyliśmy w czasach miłosierdzia.

Dziś właśnie rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia, choć dla wielu trwa on przez cały rok. Ktokolwiek stykał się z akcją charytatywną w Zagłębiu, stwierdza niezwykły wzrost skali współczucia dla niedoli bliźniego. Widmo niedostatku grozi wszystkim, tym nawet, którzy wczoraj jeszcze sądzili. iż mogą być spokojni o jutro. Ta świadomość jednakowego dla wszystkich niebezpieczeństwa nędzy budzi w społeczeństwie solidarność, podobną do solidarności żołnierzy na froncie, stwarza w ludziach zrozumienie nieszczęść bliźniego i podnosi w oczach świata wartość człowieka, który nie z własnej winy znalazł się w ciężkiej biedzie.

Ponieważ dziś na ulicach Zagłębia ukażą się kwestarki i kwestarze, zbierający datki na akcję miłosierdzia, ponieważ przez cały ten tydzień będą organizowane imprezy na pomoc głodnym, ponieważ obowiązkiem dziennika jest w takiej chwili nawoływanie do ofiarności, więc i ten feljetonik mógłby być napisany z łezką i mógłby potokiem górnie brzmiących słów pukać do serc bliźnich.

Wydaje mi się, że kiedy jak kiedy, ale dziś można się nie uciekać do utartych przypomnień o obowiązku pomagania biednym obowiązek ten bowiem będzie spełniony przez każdego, kto nie jest pewien, czy jutro sam nie znajdzie się w szeregach. wołających o pomoc społeczną. Takiej stuprocentowej pewności nikt z nas nie ma i dlatego nawołujemy do ofiar. nie tylko w imię miłości bliźniego, ale też w imię własnego interesu, który nakazuje wytworzenie tak dobroczynnej atmosfery w społeczeństwie, iżby ratunek znalazł się dla każdego, kto tego ratunku potrzebuje, a więc może kiedyś i dla niejednego z nas.

Niechże dziś nie będzie ręki, która się cofnie na widok puszki kwestarzy.

K. Ć—rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

20 Niedziela	Dziś Feliksa
	Jutro Ofiar. N. M. P.
	Wschód słońca 7 m. 5.
	Zachód „ 15 m. 38.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁEBIE: Drewniane Krzyże.
PALACE: Dr. Jekyll i Mr. Hyde.
EDEN: Wyspa tajemnic.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Dziewczę z nad Wołgi.
ŚWIATOWID: Księżna Łowicka.

DĄBROWA

WANDA: Miłość i zemsta dońskiego kozaka.
KOMETA: Wszystko dla dziewczyny.
ARS: Gehenna kobiety.

ZAWIERCIE

STELLA: Rok 1914.
ARLEKIN: Walka w podziemiach.

× **ODZNACZENIA.** Wiceprezydent Dąbrowy, p. Teofil Trzęsimiech, został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi za pracę na polu społecznem.

Starszy przodownik PP. z I komisarjatu głównego w Sosnowcu Leonard Konstanty Wiewióra został odznaczony medalem niepodległości.

×**PRZYPOMNIENIE.** Wracając do swoich „Myśli na czasie", śmiem przypomnieć szanownym panom bridżystom, preferansistom itd., że z dniem dzisiejszym rozpoczął się „Tydzień miłosierdzia". Wygrane pieniądze z wdzięcznością przyjmuje dla biednych zarząd Tow. „Caritas" w Sosnowcu, ul. 3 Maja 18. A. H.

× **AKADEMJA.** Staraniem Związku włókienniczego „Praca" Zjednoczenia zawodowego polskiego, dziś o godz. 4.30 popol. w sali ZZP. na Pogoni odbędzie się akademja z racji 14 rocznicy wypędzenia okupantów.

× **DO KASY CHRZEŚC. T-WA DOBR. W SOSNOWCU** złożyli na dożywianie sierot: dla uczczenia pamięci śp. Stanisława Zarzyckiego w pierwszą rocznicę Jego zgonu na sieroty zł. 50 składa żona i dzieci. Urzędnicy Biura węglowego reszta z wieńca śp. Edwarda Komaniewskiego zł. 7, p. August Wywiał zł. 5, p. Marjan Ałaszewski zł. 5.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej. dana będzie poraz ostatni „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA", wodewil w 5 aktach, ze śpiewami i tańcami. K. Krumłowskiego, z muzyką prof. Wł. Powiadowskiego. Wszyscy, którzy się chcą beztrosko zabawić winni ujrzeć „Królowę przedmieścia" tembardziej. że ceny miejsc są bardzo przystępne, bo od 49 gr. do 2.49 zł.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.15. ukaże się poraz drugi ostatnia nowość naszego repertuaru „HANDLARZE SŁAWY". sztuka w 5 odsłonach P. Nivoix i M. Pagnola. Ceny miejsc zwykle od 90 gr. do 3.59 zł.

W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od godz. 3 popoł.

We wtorek, dnia 22.11 — „HANDLARZE SŁAWY". Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

W środę, dnia 23.11 — „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI". widowisko zakupione przez Stow. „Caritas".

Teatr Polski w Katowicach

Niedziela 20 bm. — popol. „Ułani ks. Józefa".
Niedziela 20 bm. — „Nauczycielka".
Wtorek 22 bm. — „Nauczycielka".

× **„BANDYCI" NA EKRANIE.** We wtorek w kinie „Zagłębie" odbędzie się premjera rewelacyjnego filmu polskiego „Sto metrów miłości" pierwszej polskiej komedji sportowej. „Sto metrów miłości" to niezwykle ciekawy film polski, czerpiący tworzywo ze sportu, ujęty na wesoło przez najwytworniejszych mistrzów humoru teatru „Banda". Wystarczy powiedzieć. że główne role w tym 100-procentowym dźwiękowcu kreują takie asy komedji. jak Zula Pogorzelska. Adolf Dymsza, Konrad Tom, Ławiński Ludwik, Krystyna Ankwiczówna i Mieczysław Cybulski, by zdać sobie sprawę z uczty artystycznej, jaka oczekuje bywalców kina „Zagłębie". Film ten wpłynie kojąco na każdego. kogo gnębią ciężkie czasy.

× **SPROSTOWANIE.** Wczorajsza wiadomość, zamieszczona w K. Z. o rozprawie w Sądzie apelacyjnym w Warszawie w sprawie fabryki fałszywych banknotów w więzieniu dotyczyła więzienia nie w Sosnowcu. lecz w Będzinie.

× **REDUKCJE W HUCIE BANKOWEJ** Huta Bankowa w Dąbrowie wymówiła pracę 160 robotnikom. Przyczyną redukcyj, brak zamówień.

× **SYTUACJA W HUCIE TEPS** w Strzemieszycach nie uległa zmianie. Strajkujący nadal przebywają w obrębie huty.

Dzisiejszy wiec

STRONNICTWA NARODOWEGO

Przypominamy, że dzisiejsze zgromadzenie z referatem posła Berezowskiego, poświęcone naszej polityce zagranicznej odbędzie się w wielkiej sali Domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego 15 w Sosnowcu o godz. 15.30.

Karty wstępu otrzymać można tamże w sekretarjacie Stronnictwa.

Polska narodowa pielgrzymka

DO ZIEMI ŚW. I EGIPTU.

Końcem lutego 1933 roku wyruszy z Polski Narodowa Pielgrzymka do Palestyny i Egiptu. Protektorat i duchowne kierownictwo objął JE. ks. bisk. Kubina. Cel pielgrzymki jest zarówno religijny, naukowy i turystyczny. Poza zwiedzeniem miejsc, związanych z życiem Chrystusa Pana, jak: Jerozolimy, Betleem, Betanji, Jerycha, Nazaretu, Jeziora Galilejskiego, Tyberjady do programu pielgrzymki włączono zwiedzenie Morza Martwego, brzegów Jordanu, Beyrutu, Konstantynopola, (nowej i starej części) Kaira (Nil, Piramidy i Sfinks w Gizeh, Muzeum z wykopaliskami grobu Tutanch-Amona). Memphisa i Sakkary, Aleksandrji, Kanału Sueskiego, Aten (Akropolis, Więzienie Sokratesa, Stadjon) i Bukaresztu. Wycieczka potrwa blisko 5 tygodni od 24 lutego do 28 marca 1933, w tem tydzień przejazdu wśród prześlicznych wysp po Morzu Śródziemnem. Koszty wyniosą 1750 zł. Zgłoszenia jak najwcześniejsze do 15 grudnia kierować pod adresem: Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 38. Telefon 13-30. Przy zgłoszeniu należy wpłacić pierwszą ratę w kwocie 300 zł. Na odpowiedzi listowne należy załączyć znaczek pocztowy.

Dzisiejszy koncert

W SALI GIMN. IM. STASZICA.

Przypominamy. że dziś o godz. 19 w sali gimnazjum im. St. Staszica odbędzie się koncert, organizowany przez koło b. wychowanek gimnazjum im. E. Plater. W koncercie weźmie udział znakomita śpiewaczka p. W. Wermińska i pianista p. Bielecki, uczeń Paderewskiego. Sprzedaż biletów w cenie od 49 gr. do 1 zł. 99 gr. poszła raźno. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie przed koncertem. W miłej sali gimnazjum im. Staszica napewno licznie się zbierze doborowa publiczność z całego Zagłębia.

× **WIDOKÓWKI NA RZECZ BEZROBOTNYCH.** Minister poczt i telegrafów w celu zasilenia funduszu walki z bezrobociem — wprowadził do sprzedaży kartki widokowe. Motywy do kartek zaczerpnięto z obrazów religijnych. czczonych w Polsce, osób popularnych, reprodukcji obrazów historycznych i typów ludowych. kartki te są do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych.

× **ŚWIETLICA W SZKOLE POWSZECHNEJ NR. 2 W CZELADZI.** W tych dniach w szkole powszechnej nr. 2 w Czeladzi odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy uczniowskiej. Świetlica mieści się w dwóch małych. lecz b. miłych salkach. gdzie młodzież może znaleźć rozrywkę, w postaci licznych gier, pisemek. Wkrótce ma być zainstalowany radjoodbiornik lampowy, co pobyt w świetlicy uprzyjemni w dużym stopniu dziatwie szkolnej. Świetlicę urządzono dzięki pracy i wysiłkom nauczycielstwa oraz kierownictwa szkoły, przyczem środków dostarczyła prowadzona w szkole spółdzielnia uczniowska. Z zysków spółdzielni zakupiono już maszynę do szycia, oraz aparat kinowy przenośny.

×**PRZEDSTAWIENIE W ŁAGISZY.** Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Łagiszy z racji święta młodzieży, urządza w dniu 20 bm. tj. dzisiaj o godz. 3 pop. w sali remizy strażackiej akademję z przedstawieniem i zabawą taneczną. Na akademję złożą się śpiewy, muzyka, deklamacje i referat, oraz będą odegrane 2 sztuki „Wesele Antkowe" i „Młynarz i kominiarz". Czysty dochód z przedstawienia i zabawy młodzież katolicka przeznacza na „Tydzień miłosierdzia" dla najbiedniejszych parafji Łagisza.

APEL DO SERC
na Tydzień Miłosierdzia.

Z wyżyn stolicy Piotrowej pada w ostatnich czasach hasło akcji katolickiej, której istotną częścią jest dzieło miłosierdzia tak gorąco zawsze zalecane przez papieży, a zwłaszcza przez obecnego Ojca chrześcijaństwa, szczególnego miłośnika biednych, Papieża Piusa XI.

Szczególne praktykowanie cnoty miłosierdzia jest nakazem dzisiejszym skoro może nigdy nie chodziło po świecie tylu głodnych i biednych, źle odzianych, tak, że kto wobec dzisiejszej nędzy byłby obojętny i nie złożył ofiary, by otrzeć łzy płaczących, by głodnych posilić i nagich przyodziać, nie byłby godzien nietylko nazwy katolika, ale nawet człowieka. Wszak poczucie braterstwa ludzkiego jest cząstką natury ludzkiej, a głos natury znajduje potwierdzenie w nauce Chrystusa, wyrażonej w słowach: „Coście uczynili jednemu z maluczkich, mnieście uczynili". Słowa te, które złamały egoizm ludzki i rozpaliły miłość bliźniego, drgają po dziś dzień w duszach miłosiernych. Do tych serc miłosiernych kołatać będą w organizowanym „Tygodniu Miłosierdzia" trwającym od 20 — 27 bm. włącznie kwestarki i kwestarze, proszące o grosz ofiarny, o odzież i przyjmowanie ubogiej dziatwy na obiady.

Słowa pogańskiego świata: „Patrzcie, jak oni się wzajemnie miłują", skierowane do chrześcijan, niech będą apologją naszej wiary. Łzy ubogich — to perły, które Chrystus roni. Zbierajmy te perły.

Ks. T. Jankowski
Proboszcz par. Wniebowzięcia N. M. P.

NA POGONI.

Otrzymaliśmy następujący komunikat: Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafji Pogoń w Sosnowcu zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców Pogoni o łaskawe przygotowanie darów w postaci paczek dla najbiedniejszych parafji. Dla ułatwienia ofiarodawcom, paczki będą zbierały po domach panie-kwestarki na wszystkich ulicach w dniu 22 i 23 bm. Mamy nadzieję, że każdy złoży swą choć by najmniejszą ofiarę, aby, czy to ubraniem, czy bielizną lub nie niszczącą się żywnością, ulżyć doli nieszczęśliwych. Wszystko się przyda, ze wszystkiego użytek można zrobić, nawet kubki, garnki czy łyżki będą odpowiednio rozdzielone. Nie patrzmy na kwestarki, jak na natrętne istoty, wyciągające z nas soki, ofiarujmy co kto może, a pocieszymy wspólnie wielu potrzebujących. Lista pań kwestarek: Patellowa i Serwicka — domy Hulczyńskiego; Wandraszowa, Pieniążkowa i Skrzekowa — kolonja Fitznera; Olearczykowa i Sokolowa — ul. Nowopogońska i Wodna: Rajczykowska i Krotlowa — ul. Florjańska; Godowska i Tyganowiczowa — ul. Wielka i Racławicka; Jędrychowa i Słotowa — ul. Będzińska; Sosnowska i Bilikowa — ul. Bema i Marjacka; Kowalska i Wróblowa — ul. Orla i Żeromskiego; Kozłówna i Kaiszowa — ul. Lwowska; Pochwalska i Majchrzakowa — ul. Długa i Żytnia; Bargiełowa, Glińska i Knapikowa — kolonja Focha, Rudna i Orla: Barańska i Jachimowiczowa — ul. Rybna.

W NOWYM SIELCU.

Niedziela 20 b.m. O godz. 9 rano uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym w Nowym Sielcu. Przez cały dzień sprzedaż znaczka na terenie parafji. O godz. 17 przedstawienie dla biednych, staraniem Stowarzyszenia Mł. Pol. Ż. i M., w sali Akcji Katolickiej, pl. Schoena. W programie aktówka „Chrapanie z rozkazu" oraz szereg urozmaiceń komicznych. Kartki na to przedstawienie otrzymać można na plebanji w niedzielę rano.

Poniedziałek 21 b.m. O godz. 19-ej w sali Akcji Katolickiej pl. Schoena, odczyt p. M. Dmochowskiej p. t. „Szlakami Miłosierdzia".

Wtorek 22 b.m. W godzinach południowych reklama zbiórki odzieży i innych darów.

W środę wieczorem w teatrze sosnowieckim odbędzie się przedstawienie na rzecz Tygodnia Miłosierdzia. Dziś zbiórka uliczna w całem Zagłębiu.

W STARYM SIELCU.

W związku z Tygodniem Miłosierdzia Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Starym Sielcu rozpoczyna z dniem 21 października r.b. zbiórkę odzieży po mieszkaniach. Będą zbierały panie: na Walcowni Renardowskiej — p. Drożyńska, na Cegielni Renardowskiej — p. Łabuzowa i p. Zarzycka, ul. Szpitalna, ul. Dolna, ul. Czarna, ul. Pogotowia, ul. 1 Maja (do mostu), ul. Krakowska i ul. Ludwika Mierosławskiego — p. Poreczyńska i p. Kubiczkowa, ul. Karpacka, ul. Bukowa, ul. Kaliska, ul. Kuźnica i ul. Legjonów — p. Wiercińska i p. Zygiertowa, ul. Narutowicza i ul. Sielecka — p. Rembekowa i p. Zającówna, ul. Barbary, ul. Wronia, ul. Kręta i ul. Wawel — p. Zaczkowska i p. Ulatowska, ul. Dębowa i Drukarnia Deichsla — p. Zaborska i p. Siodłakowa.

Stow. Pań Miłosierdzia prosi mieszkańców, a w szczególności panie domów, o łaskawe przygotowanie paczek z odzieżą.

UDZIAŁ N. O. K. W TYGODNIU MIŁOSIERDZIA.

Rozumiejąc potrzeby najbiedniejszej ludności Narodowa organizacja kobiet w Zagłębiu, wzorem lat ubiegłych z nadejściem jesieni przystąpiła do zbiórki ciepłej odzieży. Nie chcąc jednak rozpraszać akcji miłosierdzia, podjętej naskutek polecenia Episkopatu przez Tow. „Caritas", uchwałą Rady powiatowej N.O.K. postanowiła prace swoje w kierunku pomocy biednym całkowicie podporządkować i zespolić z zadaniami Tygodnia Miłosierdzia.

W tym celu jaknajgoręcej prosimy zarządy kół N.O.K. w Zagłębiu jak i poszczególne członkinie o wzięcie czynnego udziału we wszelkich pracach z Tygodniem Miłosierdzia związanych. Szczególnie serdecznie polecamy kołom młodych N.O.K. jak chlubnie rozpoczętą pracę zaopatrywania ubogiej dziatwy w sukienki i bieliznę, własnoręcznie uszyte i ze składkowych ofiar kupione. Pamiętajmy, że nigdy nie powinno nas braknąć tam, gdzie chodzi o pomoc cierpiącym i możność wprowadzenia w czyn naszych podniosłych i pożytecznych zamierzeń.

Rada powiatowa N.O.K. w Zagłębiu.

Uroczystość młodzieży
W STRZEMIESZYCACH.

W tym roku młodzież strzemieszycka obchodziła na św. Stanisława podwójną uroczystość. Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej, zawdzięczając nadzwyczajnej ruchliwości i poświęceniu się ks. Halamy, obchodziło bardzo uroczyście swe 15-lecie, a Stowarzyszenie męskie uroczystość swego Patrona św. Stanisława Kostki.

Na trzy dni przed tą uroczystością gorliwy nasz patron ks. Halama, odprawił nam w kościele parafjalnym tridunm, w czasie którego wygłosił szereg bardzo ładnych i pożytecznych nauk; wiele młodzieży nie należącej do stowarzyszeń brało udział w tem nabożeństwie, co, widzieliśmy, sprawiało wielką radość dla naszego kochanego ks. Patrona. Po ostatniej nauce nietylko wszyscy członkowie stowarzyszeń byli u spowiedzi św., ale też i wiele młodzieży z poza stowarzyszeń, wszyscy księża długo wieczorem siedzieli w konfesjonałach.

W niedzielę 13 bm. o godz. 9 przybyły stowarzyszenia młodzieży na uroczystą mszę świętą, którą odprawił miejscowy ks. proboszcz, a kazanie bardzo podniosłe „Czystość życia św. Stanisława, jako wzór czystego życia młodzieży polskiej" wygłosił z wielkiem przejęciem ks. patron Halama.

Popołudniu odbyła się wspólna herbatka, na której byli obecni członkowie patronatu i miejscowe duchowieństwo. Pp. Kiosińska i Lubawska wygłosiły deklamacje.

W dniu 18 bm. Stowarzyszenia urządziły akademję w kinie „Paw". Akademję zagaił ks. prefekt Nejman, p. Bagiński wygłosił odczyt, a amatorowie odegrali nadzwyczaj udatnie sztukę „Do wyższych rzeczy jestem stworzony". Podczas przerw przygrywała zawsze chętna orkiestra fabryki „Strem".

Tą drogą składamy serdeczne podziękowanie ks. patronowi Halamie za trud i ofiarną pracę, jakoteż i pp. nauczycielkom Gomuliszewskim. Społeczeństwo widzi to i potrafi ocenić. **Jeden z ojców**

O centralny zakład
badania żywności.

Z uwagi na znaczenie zakładów badania żywności należałoby się spodziewać, iż tego rodzaju zakłady powinny istnieć we wszystkich większych skupiskach ludzkich, tymczasem okazuje się, iż Zagłębie nasze, liczące łącznie z sąsiedniemi powiatami przeszło 600 tysięcy ludności, zakładu takiego nie posiada. Istnieje wprawdzie miejski zakład badania żywności w Sosnowcu, mogący wykazać się doskonałymi wynikami pracy, lecz nie posiadający właściwych uprawnień, skutkiem czego orzeczenia tego zakładu nie są miarodajne np. dla władz sądowych i w rezultacie wszelkie badania chemiczne i bakterjologiczne trzeba przesyłać do Krakowa, Łodzi, lub Warszawy, co połączone jest z dużymi wydatkami, no i wymaga długiego czasu.

Ostatnio weszła w grę nowa okoliczność, mianowicie okazało się, iż los miejskiego zakładu badania żywności w Sosnowcu, oddającego tak duże usługi w walce z fałszowaniem środków żywności, jest zagrożony, gdyż skutkiem kryzysu gospodarczego i braku środków finansowych grozi mu zamknięcie.

Zdając sobie doskonale sprawę ze znaczenia tego rodzaju zakładu i konieczność jego istnienia na naszym terenie, z inicjatywy lekarza powiatowego dr. Riedla odbyła się wspólna konferencja lekarzy miejskich, celem omówienia sprawy utworzenia w Zagłębiu centralnego zakładu badania żywności, oczywista posiadającego odpowiednie uprawnienia. Po zreferowaniu sprawy, projekt naturalnie przyjęto i postanowiono wystąpić do zainteresowanych samorządów o jego przeprowadzenie. Nie ulega wątpliwości, że samorządy, z uwagi na palącą potrzebę takiego zakładu, dołożą starań w kierunku szybkiego zrealizowania zamierzenia, zwłaszcza, że jest on pomyślany, jako przedsiębiorstwo samowystarczalne, utrzymujące się z pobieranych opłat, a więc nie wymagające ze strony samorządów żadnych wydatków.

Dodać trzeba, iż kontrola środków żywności ma tylko wtedy należyte znaczenie, gdy prowadzona jest systematycznie. Taka np. woda, nawet pochodząca z wodociągów, chleb, mąka, wędliny, mleko itp. artykuły muszą być stale co pewien czas badane, gdyż wtedy walka z pewnemi chorobami i fałszowaniem środków żywności może być racjonalnie i skutecznie prowadzona.

Takie badania muszą być na miejscu przeprowadzane, gdyż jest to znacznie tańsze, no i nie trzeba miesiącami czekać na wynik analizy, co w pewnych wypadkach ma ogromne znaczenie.

Ponieważ, jak słychać, władze nadzorcze życzliwie ustosunkowały się do zamierzenia, jest nadzieja, że w niedługim czasie Zagłębie otrzyma wreszcie tak potrzebny zakład.

Nowe rozporządzenie
O WYSTAWIANIU PASZPORTÓW.

Najnowsze rozporządzenie o dokumentach upoważniających do przekroczenia granicy z dn. 14 kwietnia rb. ogłoszone w dn. 9 bm. uwzględnia postulat sfer gospodarczych co do zniesienia świadectw kwalifikacyjnych, oraz przewiduje wystawianie paszportów wielokrotnych na lat 3, zamiast jak poprzednio na rok, oraz przedłużenie obowiązujących paszportów do lat 5. Obecnie Min. skarbu wyjaśniło za pomocą okólnika rozesłanego do władz administracyjnych, że opłaty za paszporty obowiązujące na dłużej niż na rok, wynoszą odpowiednią wielokrotność opłaty jednorocznej i że te same zasady należy stosować przy przedłużeniu paszportów. Żadnych wskazówek co do ograniczenia czasu przy wystawianiu paszportów Min. spraw wewn. podległym władzom nie udzieliło.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny — 3, płonica — 15, błonica — 8, nagminne zapalenie opon mózgowych — 1, krztusiec — 9, gruźlica płuc — 1.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z mieszkania Moszka Najera w Modrzejowie (Dąbrowskiego 7) skradziono garderobę oraz nakrycie stołowe, łącznej wartości 998 zł.

Z mieszkania Stanisława Rokity w Niwce skradziono garderobę i bieliznę, wartości 150 zł.

Mieszkania dla nauczycieli
SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Na ostatniem posiedzeniu komisji porozumiewawczej centralnych zrzeszeń samorządu terytorjalnego: związków miast, powiatów i gmin wiejskich, osiągnięto między in. porozumienie co do konieczności zmiany obowiązujących postanowień prawnych o obowiązku gmin dostarczania nauczycielom publicznych szkół powszechnych mieszkań względnie wypłacania im dodatków mieszkaniowych. Przy stosowaniu tych postanowień gminy mają wiele trudności. Uznano, że należy dążyć do tego, aby nauczyciele nie mogli odmawiać przyjmowania mieszkań, żądając wzamian dodatków mieszkaniowych, następnie, aby usunąć niezdrowe zjawisko wypłacania dodatku mieszkaniowego nauczycielkom, których mężowie, również nauczyciele, dysponują lokalem, całkowicie wystarczającym na potrzeby całej rodziny.

Sprawa hal targowych
PRZY UL. 1 MAJA.

Jak wiadomo, w części zabudowań byłej fabryki Schöna przy ul. 1 Maja w Sosnowcu, urządzone zostały hale targowe. Normalnie stosowany jest zwyczaj, iż tego rodzaju przedsiębiorstwo powinno być przed uruchomieniem zlustrowane przez komisję sanitarno - techniczną, celem zbadania, czy objekt odpowiada przepisom sanitarnym, technicznym i wymaganiom w zakresie bezpieczeństwa. Jak było w wspomnianych halach, niewiadomo, natomiast komisja powiatowa, która badała hale niedawno, wysunęła bardzo poważne zastrzeżenia i to różnej natury.

Braki i niedokładności są tego rodzaju, że jeżeli nie zostaną w wyznaczonym terminie usunięte, handel w halach bezwzględnie będzie zakazany, jako nieodpowiadający obowiązującym przepisom.

Smiertelny wypadek
NA KOPALNI „MARS".

Onegdaj na kopalni „Mars" w Łagiszy miał miejsce śmiertelny wypadek.

Mianowicie spadający z pochylni wózek wpadł na robotnika 44-letniego Stanisława Jewaka, mieszkańca wsi Sarnów, który poniósł na miejscu śmierć.

Zwłoki nieszczęśliwego umieszczono w kostnicy.

Postrzelenie złodziela
PODCZAS POŚCIGU.

Przez policję zagłębiowską poszukiwany był od dłuższego czasu znany zawodowy złodziej-włamywacz Czesław Giemza, bez stałego miejsca zamieszkania. Specjalnością Giemzy było zwłaszcza napadanie na przechodzące wieczorem kobiety i wyrywanie im z rąk torebek.

Onegdaj około godz. 10 wieczorem dwaj policjanci, przechodząc ulicą Batorego w Dąbrowie natknęli się na poszukiwanego złodzieja. Wezwany do zatrzymania się, Giemza rzucił się szybko do ucieczki. Za uciekającym pobiegli policjanci, przyczem padło z ich strony kilka strzałów rewolwerowych. Włamywacz jednak, korzystając z ciemności, zdołał zbiec w kierunku Zagórza.

Zawiadomiony o ucieczce złodzieja posterunek policji w Zagórzu zarządził obławę, w rezultacie czego Giemza został ujęty. Jak się okazało, podczas ucieczki został on zraniony kulą rewolwerowa w prawą nogę, powyżej stopy. Przy zatrzymanym złodzieju znaleziono bagnet.

Podczas rewizji przeprowadzonej w melinach, gdzie ukrywał się przed policją Giemza, znaleziono 6 torebek damskich, pochodzących z kradzieży, rower i inne przedmioty.

Poszkodowane osoby, którym w ostatnich dniach skradziono torebki, mogą zgłaszać się w wydziale śledczym w Sosnowcu, celem rozpoznania swej własności.

Reforma wakacyj szkolnych
w oświetleniu higjenisty szkolnego.

Projekt władz szkolnych zreformowania terminu wakacyj, lekarze - higjeniści szkolni przyjęli z wielkiem zadowoleniem. Uwzględnia on bowiem motyw zasadniczy wykorzystania przez dziatwę i młodzież szkolną nasłonecznienia w długie dni czerwcowe. Wiadomo bowiem, że w czerwcu naogół dni są prawie o 2 godziny dłuższe, niż w sierpniu. Jak ważnem jest nasłonecznianie dla organizmu dziecięcego, nie trzeba chyba dowodzić. Żadne lampy kwarcowe, sólluxy, stosowane w zimie, promieni słonecznych nie zastąpią.

Nie wytrzymuje również krytyki argument o upałach w drugiej połowie sierpnia. Naogół częściej mamy upalny czerwiec niż upalny sierpień. Znane jest ludowe przysłowie: „Od Świętej Anki (26 lipca) chłodne wieczory i ranki". Potwierdzają to również dane państwowego instytutu meteorologicznego.

Owoce w Polsce dojrzewają już od pierwszych dni czerwca (truskawki, czereśnie), różne gatunki jabłek i gruszek dojrzewają kolejno przez cały lipiec, sierpień i następne miesiące.

Młodzież więc nie będzie pozbawiona „witamin" przez 10 dni sierpnia.

Przerwa dłuższa w zimie po zakończeniu pierwszego, 4 miesiące trwającego półrocza, wymagającego wytężonej pracy ucznia, ze stanowiska higjeny pracy umysłowej tylko na dobre młodzieży wyjść może, a wartość co do wydajności pracy w szkole w drugiej połowie czerwca, jest również niewielka, jak szóste godziny lekcyj. Zresztą przecież niektórzy pedagogowie upominają się nawet o dwumiesięczne wakacje zimowe.

Ile zjada koniny
ludność Zagłębia?

O ile w Niemczech, nawet w czasach przedwojennych, mięso końskie cieszyło się dużem powodzeniem, u nas panowało jakieś uprzedzenie, czy też wstręt do koniny i tylko gdzieniegdzie mięso końskie znajdywało nielicznych amatorów. Dopiero podczas wojny światowej, w czasie ogromnej nędzy i braku innego mięsa, zaczęto z konieczności wkładać do żołądka kasztanki i siwki, z chwilą jednak zmiany warunków, odrazu spożycie koniny ustało. Wprawdzie w małym zakresie prowadzono handel mięsem końskiem, lecz było ono przeważnie używane do wyrobu „czysto" wieprzowej kiełbasy. Z chwilą spadku cen trzody i bydła, handel koniną już się nie kalkulował i dziś prowadzony on jest w znikomych rozmiarach, a jedzą mięso końskie tylko te rzesze biedaków, które i na ten „luksus" nie często mogą sobie pozwolić.

W Sosnowcu, prawdopodobnie z uwagi na odwiedzanie miasta przez ślązaków, jadających koninę, sprzedaje się mięsa końskiego około 3 tysięcy kg. miesięcznie, natomiast w Dąbrowie około 600 kg., a więc zaledwie 20 kg. dziennie.

Aby zapobiec używaniu koniny do wyrobu wędlin, co zresztą obecnie zupełnie się nie opłaca, sprzedaż odbywa się w minimalnych ilościach i nabyć można, podobno, najwyżej kilogram tego specjału. Chociaż konina jest tania, gdyż kilogram kosztuje 30-40 gr., konkurencję robią jej odpadki z bekoniarni w Mysłowicach, w postaci głów i nóg, sprzedawane masowo na targach i chętnie nabywane przez ludność ubogą.

W każdym razie dotychczas na terenie Zagłębia konsumuje się w takiej czy innej formie około 40 bułanków i gniadoszy, z których nawet po ich śmierci człowiek ma pożytek.

Oszustwa wekslowe
Sprawa w Sądzie okręgowym.

Ostatnio na terenie Sosnowca zanotowano masowe oszustwa wekslowe, między innemi na szczególną uwagę zasługuje fakt, usiłowania oszustwa jaki miał miejsce przy końcu kwietnia b. r.

Do sklepu jubilera Maksa Goldkorna w Sosnowcu (Modrzejowska 29) przyszedł młody człowiek i zażądał pokazania mu złotego zegarka. Gdy zegarek wybrał i omówił cenę 235 zł. dał mu weksel na 500 zł., podpisany przez wójta gminy Olkusko-iSewierskiej, Stanisława Dąbrowskiego, na zlecenie Michała Michalskiego, opatrzony pieczęciami gminy Olkusko-Siewierskiej, obiecując w dniu płatności weksla dnia 1 maja przynieść gotówkę i weksel zabrać. Goldkorn chciał się porozumieć z urzędem gminy Olkusko-Siewierskiej, nieznajomy wówczas powiedział, że pójdze do żony po pieniądze, zostawił teczkę skórzaną, weksel i wszelki ślad po nim zaginął.

Po dłuższych poszukiwaniach ustalono, że zagadkowym amatorem złotego zegarka jest 26-letni Jan Majewski z Długoszyna, powiatu Chrzanowskiego, karany już kilkakrotnie za podobne oszustwa.

W wyniku dochodzenia okazało się, że Majewski sporządził pieczęcie gminne u grawera Dawida Nogla (Chrzanów, Aleja 4). Podpisy na wekslu były fikcyjne. Obydwóch pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko nim rozprawa. Majewski tłumaczył się, iż chciał pieniądze uzyskać dla poratowania zdrowia, oraz że miewa zamroczenia umysłowe i nie wie nieraz, co czyni. W takim właśnie stanie usłował popełnić oszustwo u Goldkorna.

Po dłuższej naradzie Sąd wydał wyrok z uwzględnieniem okoliczności łagodzących i skazał Majewskiego na sześć miesięcy więzienia, Nogla zaś na miesiąc aresztu. Na zasadzie amnestji kara została im darowana.

Kącik dla pań.



Czapeczka sportowa z czarnej wełny, biało obramowana i stosowany szal, które będą modne w nadchodzącym sezonie zimowym.

Jasne włosy.

Dzisiejsza moda rozjaśniania barwy włosów bynajmniej nie jest nową. Już bowiem w czasach rzymskich po powrocie Cezara z wyprawy gallijskiej, kiedy do Rzymu przetransportowano masy germańskich jeńców o jasnych włosach, patrycjuszki rzymskie pod wpływem zachwytu nad jasnowłosymi Germanami, których wówczas nazywano „malowanymi" — nagwałt rozjaśniały swe kruce fryzury. Z początku, gdy jeszcze nie wynaleziono sposobów rozjaśniania, noszono peruki, następnie zaś sprowadzano z Galji rozjaśniające pomady. A jednak moda rozjaśniania włosów była wówczas rozpowszechnioną — świadczy to, że każdy współczesny poeta, czy też historyk podawał odpowiednie przepisy. Tak np. Pliniusz radzi sporządzać rozjaśniającą pomadę z koziego tłuszczu i popiołu bukowego. Również Owidjusz, Horacy, Tybuljusz i inni omawiali wielokrotnie powyższy temat.

Wszystkie przepisy Rzymianek i Wenecjanek były zazwyczaj bardzo skombinowane, a zawierały w sobie popiół z różnych roślin, ałun i winian wapnia. Po natarciu włosów, zazwyczaj polecano wystawiać głowę na działanie promieni słonecznych. Dlatego też znajdujemy wiele miedziorytów, na których widzimy sceny wyobrażające Wenecjanki siedzące na słońcu w kapeluszach zwanych „solana", a skonstruowanych w ten sposób, że włosy pozostawały pod działaniem promieni, podczas, gdy twarz była zakryta, ażeby się nie opalała.

Ażeby rozjaśnić włosy wodą utlenioną, należy przedewszystkiem włosy dokładnie odtłuścić mydłem, następnie zaś zwyczajnie zmoczyć je roztworem wody utlenionej. Włosy zaczną zmieniać swój odcień stopniowo. Z początku czarny kolor brunetki zmieni się na ciemno szatyn, przy dłuższem działaniu otrzymamy jasno szatyn, następnie ciemno blond a wkońcu zaś możemy otrzymać kolor słomkowy; a to wszystko zależnie od ilości zabiegów. Oczywiście ilość zabiegów uzależniona jest nie tylko od koloru włosów, ale i od gatunku preparatu, a także indywidualnych właściwości samych włosów.

De Long podaje następujący przepis, który dzięki zawartości mydła zapobiega łamaniu się włosów, zawdzięczając zaś nadboranowi sodu przyśpiesza rozjaśnianie: przepis ten jest następujący: wody utlenionej szklanka, mydła białego 5,0 gr. i nadboranu sody 2,5 gr.

Sama woda utleniona, o ile jest stosowana niezbyt często i intensywnie, nie jest szkodliwa, jednakże przy dłuższem stosowaniu może spowodować łamanie włosów. Można również stosować tak zwany „odbarwiający klej" z henną, uważaną za jakiś mistyczny środek. I nic dziwnego, wszak tą samą henną barwimy również włosy na różne odcienia.

Kronika Zawiercia.

× „TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA". W pierwszym dniu „Tygodnia miłosierdzia", tj. dzisiaj odbędzie się sprzedaż znaczka na ulicach miasta. Począwszy od jutra uproszone osoby będą kwestować po domach, zbierając gotówkę, starą garderobę, obuwie i produkty. W związku z tem miasto podzielone zostało na 10 obwodów, w których będą kwestować pp.: ul. Paderewskiego, 3 Maja, Kościelna — W. Piaskowska, R. Wojtasiewicz i J. Machura; fabryka Hulczyńskiego, ul. Polna i Argentyna — Fr. Gawęcka i J. Dzierżykowski; ul. Narutowicza, Pomorska i Słowackiego — G. Figiel, W. Majewski; ul. Towarowa, Górnośląska, Żabia i Kopaluiana — M. Miętykowska i K. Eliasz; ul. Marszałkowska, Nowy Rynek, Apteczna, Hoża i Stary Rynek — K. Wyrubowa i J. Opieliński; ul. Porębska, Szkolna, Nadrzeczna i Robotnicza — W. Wilczyńska i W. Raczek; ul. 11 Listopada domy B. Staroszkolna i Włodowska — B. Wojtasiewicz i J. Nawrot; ul. Blanowska (lewa strona), Szeroka, Stefanja i Piaskowa — W. Gałowa i J. Dorobisz; ul. Blanowska (strona prawa), Ogrodowa, Park (lewa strona), Piłsudskiego — J. Rajpoldówna i A. Kozioł; ul. Piłsudskiego (prawa strona), domy TAZ. — M. Zieleniewska i H. Zonko.

W następną niedzielę dnia 27 bm. w salonach resursy TAZ. odbędzie się koncert znanego artysty p. Jerzego Gardy z udziałem prof. dr. Zinsa; tego samego dnia w Domu ludowym TAZ. odegrana zostanie przez Stowarzyszenie młodzieży polskiej zajmująca sztuka.

Komitet Tygodnia apeluje tą drogą do mieszkańców miasta, aby w miarę możności poparli zamierzenia komitetu i złożonemi w tym okresie ofiarami przyczynili się do przyjścia z pomocą najbiedniejszym, których tak wiele jest na terenie Zawiercia.

× NOWY REJENT. Były dyrektor biura Senatu p. Karczewski został zamianowany notarjuszem z siedzibą w Zawierciu od 1 stycznia 1933 roku.

× TYFUS W OGRODZIEŃCU. Na terenie Ogrodzieńca zanotowano w ostatnich dniach kilka wypadków tyfusu.

× PASAŻEROWIE „NA GAPĘ". W pociągu osobowym zatrzymano trzech młodocianych pasażerów: dwóch braci Opalskich: 15-letniego i 13-letniego oraz 18-letniego Adama Malca, wszystkich ze Szczakowy. Wszyscy zatrzymani nie posiadali również żadnych dokumentów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wybrali się oni bez wiedzy rodziców w świat. Młodocianych podróżników odesłano do miejsca zamieszkania.

× UWADZE POLICJI. W ostatnich czasach, podobnie jak w miastach Zagłębia, Zawiercie nawiedziła plaga t. zw. łapaczy. Grasują oni zwłaszcza na ulicy Marszałkowskiej, wciągając przechodniów wprost siłą do sklepów. Pożądanem byłoby, aby policja zwróciła uwagę na to zjawisko i ukróciła plagę łapaczy. Drugą bolączką, którą również powinna się zająć policja, to zaczepianie w porze wieczornej w śródmieściu mężczyzn, a nawet młodzieży przez snujące się gęsto podejrzanego autoramentu dziewoje.

Kronika Olkuska.

× ODZNACZENIE. P. Henryk Goniewicz ze Sławkowa został odznaczony medalem niepodległości za pracę w dziale odzyskania niepodległości.

× EGZAMINY PRAKTYCZNE. Od dzisiaj rozpoczęły się egzaminy praktyczne dla nauczycieli szkół powszechnych pow. Olkuskiego pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Niżyńskiego. Egzaminy potrwają do 30 bm.

× MANEWRY STRAŻACKIE. Dzisiaj o godz. 2 popol. rozpoczną się na rynku olkuskim ciekawe manewry straży z rejonu olkuskiego z udziałem drużyn PCK. którego punkt „patrunkowy-namiot, znaj dować się bedzie na rynku. Maskowany ogień obejmie gmachy reprezentacyjne w Olkuszu.

× DOBRE REZULTATY PROPAGANDY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ. Podjęta propaganda oszczędnościowa przez miejscowy zarząd KKO. w czasie dni oszczędnościowych, które przedłużyły się do 9 bm., wydaje pożądane owoce. Kasa K. K. O. w Olkuszu konstatuje znaczne ożywienie wpłat na książeczki oszczędnościowe, zwłaszcza wśród dziatwy szkolnej. Dzięki pomocy i zachęcie kierowników i nauczycielstwa, wszystkie szkoły na terenie Olkusza kupują masowo mareczki i zaopatrują się w książeczki oszczędnościowe.

× NOWY LOKAL ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZ. przeniesiony do domu Glajmana przy ul. 3 Maja, urządzony został b. ładnie. Nowe meble, witraże itp. robią miłe wrażenie. Poświęcenie nowego lokalu odbędzie się w połowie grudnia rb.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Realna wartość płac.

Jak wynika z obliczeń instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen przeprowadzone ostatnio w niektórych przemysłach, jak np. w przemyśle włókienniczym, naftowym, a częściowo metalowym obniżenia płac nie spowodowały ogólnego zgnieszenia wartości płac realnych, gdyż w trzecim kwartale, dzięki zniżce cen rolnych nastąpiło silne obniżenie kosztów utrzymania (0,7 proc.) kompensujące przeciętnie z nadwyżką zmiany w płacach. Oczywiście jednak w poszczególnych grupach nastąpiły posunięcia. W tych wypadkach, gdy płace były obniżane, następowało przeważnie także zmniejszenie wartości realnej, płace zaś utrzymane w tym czasie bez zmiany zwiększyły zdolność nabywczą.

O rewizję norm dochodowości.

Podatki dochodowe i przemysłowe pobierane są od drobnych i średnich płatników, nieprowadzących ksiąg handlowych, na podstawie t. zw. norm dochodowości. Normy te obliczone zostały przed kilku laty na podstawie dobrych konjunktur i dziś są już całkowicie nierealne. W związku z tem dostosowanie poziomu tych norm do rzeczywistej wysokości wpływów poszczególnych kategoryj przedsiębiorstw jest sprawą niezmiernie pilną, od której zależy egzystencja szeregu warsztatów pracy.

Konieczność przeprowadzenia reformy w tej dziedzinie podniósł ostatnio Centralny Związek Przemysłu Polskiego. Aczkolwiek powyższa sprawa nie dotyczy bezpośrednio dużych zakładów, niemniej wielki przemysł słusznie uważa, że wyjście z obecnej depresji jest możliwe jedynie przez poprawę warunków egzystencji wszystkich warsztatów pracy — od największych do najdrobniejszych.

Dalsze rozwarcie nożyc.

Ze strony czynników rządowych lansowane są ostatnio poglądy, iż natężenie kryzysu maleje, ale rzeczywistość wygląda w świetle cyfr inaczej.

Według ostatnio opublikowanych danych instytutu badania konjunktur wskaźnik cen hurtowych artykułów sprzedawanych przez rolników, wynoszący w sierpniu 44,6, we wrześniu spadł na 43,8, wskaźnik zaś wytworów przemysłu rolnego spadł z 106.5 na 96,4. Jednocześnie wskaźnik cen artykułów nabywanych przez rolników wynosił we wrześniu 79.5 (w sierpniu 80,8). Przyjmując więc pod uwagę cyfry względne, nastąpiło dalsze pogorszenie się sytuacji rolnictwa. Jednocześnie ceny najważniejszych dla rolnictwa artykułów monopolowych (sól, tytoń), oraz ceny artykułów skartelizowanych utrzymały się na dotychczasowym wysokim poziomie.

Tak więc we wrześniu nastąpiło, wbrew zapowiedziom rządowym, dalsze rozwarcie nożyc.

Kronika gospodarcza.

PRZEWÓZ TOWARÓW NA KOLEJACH. Według ostatnich danych Głównego Urzędu statystycznego. Polskie koleje państwowe przewiozły w pierwszem półroczu ogółem 21.500.000 tonn towarów. w t 18.042.800 tonn stanowiły zwyczajne przewozy handlowe, 248.700 t. pospieszne przewozy handlowe, 2.861.900 t. przewozy gospodarcze kolei, oraz 346.600 tonn — przewozy wojskowe. Z ogólnej liczby przewiezionych towarów 13.292.500 t. przewieziono wewnątrz kraju, 4.273.200 tonn do portów, 1.796.200 wywieziono zagranicę, 212.300 t. przyjęto z portów, 222.100 tonn przyjęto z zagranicy oraz 1.703.700 tonn szło przez Polskę tranzytem.

OBNIŻENIE TARYF NIEMIECKICH I HOLENDERSKICH NA PRZEWÓZ DRZEWA Z POLSKI. Począwszy od dnia 29 października wprowadzona została w Niemczech specjalna ulgowa taryfa przewozowa na drzewo D. 41, w tranzycie z Polski do Holandji, obniżająca dotychczas obowiązujące stawki taryfowe na przewóz drzewa z Polski o 39 proc. W związku z powyższą taryfą koleje holenderskie wydały specjalną taryfę nr. 17 B, związaną z poprzednią taryfą wprowadzającą znaczne obniżenia stawek przy przewozie drzewa do portów holenderskich. Przeciętna zniżka wynosi około 20 proc. Podczas gdy wten sposób koleje zagraniczne starają się ściągnąć transporty towarów z Polski, to u nas nic jeszcze nie słychać o dostosowaniu nadmiernie wysokich taryf kolejowych do niskiego poziomu cen towarów artykułów masowych.

POSTULATY ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH. Organizacje rzemieślnicze opracowują memorjał do ministra skarbu, zawierający szereg postulatów podatkowych. M. in. w memorjale tym poruszona będzie obszernie sprawa sposobu likwidacji zaległości podatkowych, oraz sprawa rewizji metod wymiaru podatku dochodowego. W zakresie wymiaru podatku dochodowego rzemieślnicy znajdują się w szczególnie ciężkiej sytuacji, albowiem większość nich nie prowadzi ksiąg handlowych.

PRZEMYSŁ LNIANO - KONOPNY. Napływ zamówień na wyroby konopne i lniane jest umiarkowany, toteż przemysł wyrobów konopnych i lnianych pracuje słabo. Zamówienia zagraniczne napływają w ilościach drobnych, na rynku światowym wiem odczuwać się daje silna konkurencja przyczem ceny tych wyrobów kształtują się poniżej kosztów wytwórczych naszego przemysłu.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA WĘGLOWA. Rząd angielski zamierza w najbliższym czasie zwrócić się do wszystkich krajów eksportujących węgiel z projektem zwołania do Londynu konferencji międzynarodowej. Przedmiotem konferencji byłaby sprawa uregulowania czasu pracy w górnictwie węglowem na podstawie międzynarodowej konwencji.

Jak wiadomo, w roku ub. porozumienie takie zostało zawarte w Genewie, ale nie weszło w życie z powodu nieratyfikowania go przez zainteresowane państwa. Przed ustaleniem terminu konferencji i wysłaniem zaproszeń do poszczególnych krajów rząd angielski przeprowadzi półoficjalne rozmowy, mające na celu uzgodnienie opinji w sprawie unormowania czasu pracy w górnictwie węglowem. Według projektu rządu angielskiego, w konferencji wzięliby udział przedstawiciele rządów poszczególnych państw eksportujących węgiel oraz delegaci organizacyj przemysłowych i związków robotniczych tych krajów.

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA NIEMIECKO - FRANCUSKA. W Berlinie bawi specjalna delegacja, która omówić ma zagadnienie współpracy przemysłu niemieckiego i francuskiego. Delegacji tej przewodniczy jeden z najwybitniejszych działaczy na froncie gospodarczym Francji p. sekretarz stanu w Ministerstwie gospodarstwa, p. Raymond Patenotre. Pierwsze narady z udziałem ambasadora Francji Francois Poncet, dotyczyły współpracy niemieckiego i francuskiego przemysłu elektrotechnicznego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 19 listopada.

Dewizy: Belgja 123.69. Gdańsk 173.35 Londyn 29,34 — 29.30. Nowy Jork 8.925. Paryż 34.93. Praga 26.40. Szwajcarja 171.60 Włochy 45,70.

Obroty mniejsze, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8,903. Rubel złoty 4.61 — 4.60 i pół. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.42. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,60. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.90. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211,40 — 211,55.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 55,13 — 55,75 — 55,25 (w proc.): 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51,00 — 51.25; 5 proc. konwersyjna 41.00: 6 proc. poż. dolarowa 57.25 — 57,50 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 89,00 — 88,25.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto: I standard 700 g-l od 15,75 do 16,25 Żyto: II standard 689 g-l 15.50 — 15,75. Pszenica jara, czerwona, szklista 755 g-l 2750 — 28,00. Pszenica jednolita 742 g-l 26,50 — 27,00 Pszenica zbierana 458 g-l 26,00 — 26,50. Owies jednolity 468 g-l 16.75 — 17,25. Owies zbierany 458 g-l 15,75 — 16,25. Jęczmień na kaszę 15.50 — 16.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 16.50 — 17.50. Gryka 16,50 — 17,50. Proso 19,00 — 20,00. Groch polny jadalny z workiem 24,00 — 25.00. Groch Victoria z workiem 26,00 — 30.00. Wyka 17,00 — 18,00. Peluszka 16,00 — 17.00. Łubin niebieski 8,00 — 8.50. Rzepak zimowy 49.00 — 50,00. Siemie lniane basis 90 proc. 38,00 — 40.00. Koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 110.00 — 130,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc 125,00 — 140,00. Koniczyna biała surowa 110.00 — 140.00. Koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 150.00 — 200.00. Ziemniaki jadalne 3.75 — 4,25. Mąka pszenna luksusowa wym. 50—40 proc. 45,00 — 50.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—30 proc. 40,00 — 45.00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55 proc 26.00 — 28,00. Mąka żytnia sitk. II gat. po 55 proc. 21.00 — 22.00. Mąka żytnia razowa 95 proc. 21,00 — 22.00. Otręby pszenne szare 10.50 — 11.00. Otręby pszenne średnie 10.00 — 10,50. Otręby żytnie 9.50 — 10.00. Kuchy lniane 21.50 — 20.00. Kuchy rzepakowe 16.50 — 17.00. Kuchy słonecznikowe 42 — 44 proc. 17.00 — 18,00.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Na rzecz „bezrobotnego buchaltera" w myśl artykułu Redaktora p. K. Ćwierka zamieszczonego w „Kurjerze Zachodnim" w dniu 16.11 1932 r. — od Urzędników Fabryki Lin i Drutu, dawniej „A. Deichsel", Spółka Akcyjna w Sosnowcu zł. 40 gr. 60.

Składki złożyli pp.: Gackowski — 5 zł. Pasierbówna — 1 zł., Knefel — 1 zł., Polak — 1 zł., Malachowski — 2 zł., J. Bieniówna — 1 zł., Dr. J. Lieber — 3 zł., Trenner — 2 zł., Szymiec — 2 zł., Tirpitz — 3 zł., Stawiński — 60 gr., Kaczmarczyk — 1 zł., Zygmuntówna — 50 gr., Pilarek — 50 g., Letochówna — 1 zł., M. Bieniówna — 1 zł., Koller — 50 gr., inż. Wlyński — 3 zł., Kuc — 1 zł. Piwenstein — 1 zł., Leontjew — 50 g., Wiewióra — 50 g., Filo — 1 zł., Medyński — 50 gr., Siemion 2 zł., L. Bień — 1 zł., Łubina — 1 zł., Wnuk — 2 zł., Hachuła — 1 zł.

ZE SPORTU.

PING - PONG W CZELADZI.

Dziś C. K. S. wystawiła 2 drużyny pingpongowe, z których jedna gra z Barkochbą a druga w Grodźcu z uczniowskim klubem ping - pongowym.

Kącik humorystyczny.

W KŁOPOCIE.

Szef: — „Panno Pukalska, tu pani zrobiła błąd w maszynopisie: raz napisała pani „rządamy" przez „rz"; a drugi raz przez „ż".

Stenotypistka: — Przepraszam bardzo musiałam się pomylić!

— No to proszę poprawić!

— Dobrze, panie szefie, a które mam poprawić?

— Które?.. hm... no oczywiście to, które jest błędne.

KRÓL MODY POIRET.

Pewna arystokratka angielska zamawiając kilka tualet u paryskiego mistrza mody Poireta, usiłuje stargować trochę cenę.

Poiret jest jednak nieubłagany.

Oszczędna arystokratka nie daje za wygraną: „Przecież jedwab też spadł w cenie — powiada.

Mistrz odwrócił się urażony: „Jak pan sądzi, czy Bernard Shaw obniży swe honorarja, jeśli papier stanieje?"

Z CAŁEJ POLSKI

URZĘDOWANIE ARESZTOWANEGO SEKWESTRATORA.

Jak donosi jeden z dzienników warszawskich, sędzia śledczy VI okręgu w stolicy prowadzi śledztwo w sprawie nadużyć pewnego egzekutora podatkowego magistratu. Egzekutor ów został zarządzeniem sędziego zwolniony na 7 dni z aresztu śledczego. Dlaczego? Oto aresztant miał bardzo wiele spraw bieżących do załatwienia, które nie mogły być załatwione przez osobę trzecią. Wobec tego władze przydzieliły wywiadowcę „urlopowanemu“ aresztantowi. Asystujący policjant towarzyszący egzekutorowi przy wszystkich jego czynnościach służbowych, śpi w jego mieszkaniu i nie opuszcza go ani na chwilę.

NIEZWYKŁA HISTORJA W SZPITALU.

W szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie zdarzył się przed kilku dniami wypadek, który stanowić może osnowę do jakiejś psychologicznej noweli. W nocy przywieziono w krótkich odstępach czasu dwie samobójczynie. Jedna z nich truła się sublimatem, druga esencją octową. Po przepłukaniu żołądków desperatki umieszczono w sąsiadujących ze sobą łóżkach. Niedoszłe samobójczynie zaprzyjaźniły się ze sobą serdecznie i opowiedziały sobie wzajem historje swych nieszczęść. Jedną zdradzał mąż, druga zaś miała romans z żonatym człowiekiem, który nie chciał rozejść się z żoną. Przyjaźń trwała przez kilka dni. Sąsiadki ze sali szpitalnej tak polubiły się, że poprostu obejść się bez siebie nie mogły. Aż tu po paru dniach pękła bomba. Kiedy w odwiedziny przybył mąż, okazało się bowiem, że te dwie kobiety nie znające się poprzednio są rywalkami i truły się obie z powodu jednego i tego samego mężczyzny.

NA WŁAŚCIWEM MIEJSCU.

— Co robicie na poczcie, jeśli jakaś telefonistka ogłuchnie?

— Sadzamy ją w okienku dla reklamacyj...

Powiadamiam wszystkich przyjaciół i znajomych, że z dniem 15-XI-1932 r. zaprzestałem udzielać pożyczek i podpisywać weksli grzecznościowych, a to wskutek stagnacji. 7341

Józef Dulowski

Katowice

OGŁOSZENIE. Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Sawoy“ w Zawierciu niniejszem zawiadamia P.P. wierzycieli, że w dniu 28 listopada 1932 r. o godzinie 13 odbędzie się, pod przewodnictwem Pana Sędziego-Komisarza Kryłoszańskiego Romana, w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Zawierciu, przy ulicy Blanowskiej Nr. 2, zebranie wierzycieli upadłej firmy „Sawoy“. P.P. wierzyciele winni przedstawić dowody należnej pretensji do uzgodnienia — Syndyk Tymczasowy B. Zawadzki. 7380

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

na zasadzie §. 96 Ustawy Towarzystwa i §§. 6 — II przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłych w dniu 9 listopada 1932 r. pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości, odbędą się

powtórne, czyli ostateczne licytacje

takowych w dniu 26 stycznia 1933 r. o godzinie 11-ej zrana, których dopełni Notarjusz Antoni Szczepkowski, lub jego zastępca w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, w obecności delegata T-wa Licytacje rozpoczną się od sumy nieumorzonych pożyczek, z doliczeniem narosłych zaległości, dotychczasowych kosztów egzekucyjnych, oraz kar za zwłokę, mianowicie:

a) nieruchomość w Zawierciu przy ul. Wesołej, rep. hip. N. 4040, licytacja rozpocznie się od sumy 16137 zł. Wadjum do licytacji określone zostało na 1614 złotych,

b) nieruchomość również w Zawierciu przy ul. Słowackiego rep. hip. N. 400, licytacja rozpocznie się od sumy 21426 zł. Wadjum do licytacji określone zostało na 2143 zł.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które, łącznie ze zbiorem objaśnień, złożone zostały do księgi hipotecznej każdej z wyżej wymienionych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, jak i w Dyrekcji T-wa, również obowiązanym będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczającą, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 Ustawy hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r. 7350

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
bona, najchętniej z Będzina, z dobremi referencjami do dwojga dzieci na trzy godziny popołudniowe. Będzin, ul. Kościuszki 22, m. 1. 7278

LOKAJA
fachowego, kawalera, poszukuje Dwór Brzeźnica k. Skawiny. 7327

INTELIGENTNA
p. subtelna, domatorka, zna doskonale gospodarstwo domowe i smaczną kuchnię, nawskroś uczciwa, pracowita, skromnych wymagań, poszukuje pracy. Świadectwa, ferencje. Zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" Sosnowiec pod „Zaufanie". 7342

DOBRA KRAWCOWA
przyjmie prace w lepszych domach. Adres w administracji K. Zach. 7338

POTRZEBNY
chłopiec do terminu do stolarni może być na dokończenie. Sosnowiec, Małachowskiego Nr. 9. 7364

KASJERKĘ
ekspedjenta (tkę) z niemieckim z kaucją gotówkową lub w papierach wartościowych, zaangażuje hurtownia kolonjalna. Zgłaszać się sobota i niedziela tylko od godziny 17 do 20. Sosnowiec, ul. 3-go Maja, Hotel Centralny, pokój Nr. 4. 7316

KUPNO i SPRZEDAŻ

DLA RESTAURACJI
5 kanapek pluszem krytych w b. dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja 11, oficyna parterowa. 7116

DO SPRZEDANIA
ośrodek ziemski 20-to morgowy wraz z nowemi zabudowaniami blisko Olkusza. Cena przystępna. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" — Sosnowiec.

FORTEPJAN,
maszyny do wyrobu skarpet, akwarjum na ryby sprzedam za bezcen, Będzin, Góra Zamkowa 5 m. 9. 7312

SPRZEDAM
okazyjnie maszynę Singera mało używaną. Pogoń, Długa 19 m. 9. 7359

SPRZEDAM
dom z powodu wyjazdu. Wiadomość w Administracji. 7340

OKAZYJNIE
wanna emaljowana do sprzedania. Wiadomość: Legjonów 24 L. Turek. 7348

KUPIĘ
pianino używane niedrogo. Zgłoszenia do Administracji pod — „pianino". 7367

SPRZEDAM
tanio dwupiętrową kamienicę w Sosnowcu wolne mieszkanie przy tramwaju. Wiadomość w Administracji. 7368

P L A C
w Sosnowcu 60 prętów do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 7337

1) Gospodarstwo rolne, 64 morgi ziemi pszenno - buraczanej, inwentarz żywy i martwy w nadkomplecie budynki w bardzo dobrym stanie. Gospodarstwo znajduje się w powiecie Leszczyńskim. 2) Majątek ziemski w powiecie Wągrowieckim 400 morgów gleby żytniej o dobrej kulturze. Inwentarz martwy i żywy niezupełnie kompletny. Zabudowania składają się z 1 domu mieszkalnego, masywnego, w dobrym stanie. 1 domu komorniczego, 1 chlewa, 1 chlewa z spichrzem. 1 stodoły z gliny pod słomą, 1 stodoły polnej z drzewa. Cena sprzedażna wynosi — 80.000 zł. Zgłoszenia należy kierować natychmiast do Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu. ul. Fredry Nr. 7. 7344

FORTEPIAN
„Bechsteina" koncertowy, czarny, okazyjnie sprzeda. Będzin. Kołłątaja 30 Barenblatt.

S K L E P
z urządzeniem handlu win i wódek nadający się na każdy interes do sprzedania. — Będzin, Staszica 1. 7389

W dniu 24 listopada 1932 r. o godz. 10 rano w sali Spółdzielczego Banku Zagłębia w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż publiczna następujących przedmiotów: 1 zegarka złotego emaljowanego marki „Longine" z dewizką, 1 zegarka złotego na rękę („Omega" z bransoletką złotą, — 3 srebrnych papierośnic, 1 srebrnej cygarnicy. — (Spółdzielczy Bank Zagłębia w Sosnowcu. 7395

LOKALE

2 POKOJE
kuchnia, balkon do wynajęcia. Wiadomość: Zakłady pogrzebowe Sosnowiec, Orla 30. 7324

LOKAL
sklepowy do wynajęcia. Sosnowiec, Okrzei 16. 7362

4 POKOJE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wiadomość Piłsudskiego 46. 7360

GARAŻ
duży, murowany, z instalacją elektryczną zaraz do wynajęcia. Służyć może za magazyn - warsztat. Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 7339

MIESZKANIE
3 pokojowe z komfortem do wynajęcia w nowym domu na III piętrze przy ul. Żeromskiego 12. 7337

SALA
przemysłowa. GARAŻ, STAJNIA do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 25. 7357

WYNAJMĘ
zaraz lokal dwupokojowy z kuchnią Piłsudskiego 36. 7365

P O K Ó J
centralne ogrzewanie do wynajęcia może być biuro lub kancelarja. Wspólna 4. — m. 1. 7388

MIESZKANIA
pięciopokojowe, czteropokojowe, trzechpokojowe, jeden pokój kuchnią i kawalerski z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Prosta 12. 7352

SKLEP
z urządzeniem do odstąpienia. Sosnowiec, ul. Szpitalna Nr. 12. 7366

MIESZKANIE
5-cio i 2 pokojowe z wszystkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Gen. Bema 4 u dozorcy. 7345

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia. Dąbrowa Górnicza. Kołłątaja 8.

WYNAJMĘ
2 pokoje umeblowane lub pojedyncze. Wiadomość Administracja 7387

OD ZARAZ
w centrum Sosnowca duży frontowy komfortowy pokój, odpowiedni również na kancelarję, centralne ogrzewanie. Tel. 582. 7386

POSZUKUJĘ
lokalu handlowego w ruchliwym punkcie. Wiadomość: Sosnowiec. tel. 11-72. 7393

NAUKA I WYCHOW.

KURSY
Tańców
modnych, narodowych **gimnastyki rytmicznej** prowadzi w poniedziałki i czwartki
Nina Cichoniowa
członek Związku choreografji w Polsce i Związku Profesorów tańca Francji
Dobrane towarzystwo
Warszawska 22 (Sala Klubu B. B.), tel. 4-92. Udzielanie lekcyj prywatnych. 7383

KTO NAUCZY
szybko francuskiego? Lekcje w godzinach wieczorowych. Konkretne propozycje pod „Metoda najnowsza" do „Kurjera Zachodniego". 7354

BIURO PRÓSB
i Szkoła pisania na maszynach Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29. 7355

TANGO
można nauczyć się w szkole tańca
Niny Cichoniowej
płacąc za poszczególne lekcje. 7382

OŻENKI

JEŻELI BRAK WAM
odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografję. „Śląski Powiernik", Katowice, 3-go Maja Nr 19 3854

ZGUBIONE DOKUMENTY

4 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻECZKĘ
wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec — zgubił Pejsach Zaks. 7326

ROZNE

SAMOCHÓD
ciężarowy do przewozu, towarów, mebli — stale do wynajęcia. Sosnowiec, — Telefon 5-70. 7286

MĄŻ I ŻONA
najbardziej zadowoleni będą z prezentu gwiazdkowego, wykonanego solidnie i tanio przez Wytwórnię Mebli Jana Chmielewskiego. Sosnowiec — Konstantynów, ul. Robotnicza 18. Dojazd autobusem do ulicy Okrzei. 7306

Fotografje
6 pocztówek retuszowanych złotych 4 — Foto - Stelmaszczyk. Sosnowiec - Pogoń, — Orla 4. 7253

FARBY,
pokosty i przybory malarskie gwarantowanej jakości poleca Franciszek Pietranek. Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15. Telefon 11-57. Ceny przystępne. o 7249

KAMIENIC,
pensjonatów, will, majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów, tartaków, oraz małych domków podmiejskich, największy wybór posiada biuro „Wawel", kraków, Grodzka 60. Tel. 108-60. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela bezpłatnie. 7129

ZAMIENIĘ
na dom folwarczek 40 morgowy, inwentarz żywy i martwy, zabudowania murowane. ogród owocowy. Blisko stacji. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 7045

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman Grudniewiczowa. 4658

PO POWROCIE
z Paryża najnowsze modele gorsetów, pasów i staniczków. Pasy lecznicze i prostotrzymacze najlepszych systemów. Ceny zniżone „Rozalja", Sosnowiec. Deblińska 11 7384

STEFAN NIŻIURSKI
prowadzący handel ziemiopłodami na bocznicy kolejowej pogonowskiej nie ma nic wspólnego z ogłoszeniem umieszczonym w „Kurjerze Zachodnim" w dniu 17.11 1932 r. 7332

KAŻDY
kupujący trumnę korzysta z karawanu bezpłatnie w Zakładzie Pogrzebowym Pogoń, Marjacka 7, drugi zakład od Nowopogońskiej. 7315

GŁUCHOTA
szum, cieknienie uszów uleczalne. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Osobiście przyjmuje — Z. Zoellner, Katowice, ul. Mickiewicza 22. 7016

NADZWYCZAJNE
Walne Zebranie członków Spółdzielczego Banku Zagłębia Spółdzielnia z ogr. odp. w Sosnowcu odbędzie się w dniu 20 listopada r. b., w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 9 o godzinie 15-ej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) Rozpatrzenie § 30 statutu Banku, 4) Wybór nowych władz Banku, 5) Wolne wnioski. Wrazie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie odbędzie się w tym dniu i w tym samym lokalu o godz. 16-ej drugie zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Wejście na salę za okazaniem książeczki udziałowej. 7186

PRACOWNIA
zegarmistrzowsko - jubilerska przyjmuje wszelkie reperacje wchodzące w zakres zegarmistrzostwa, jubilerstwa, oraz wszelkich instrumentów muzycznych, harmonje, różne tanio. Sosnowiec, 1-go Maja 13 Tadeusz Rutkowski. 7356

ŚNIEGOWCE
kalosze zeluje mocno. Koło Urzędu Skarbowego, Sosnowiec, Kowalski, sklep frontowy. 7363

ZAGINĄŁ
młody pies wilczur. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Kaliska 7, Markiewicz. 7328

GABINET KOSMETYCZNY
praktyka zagraniczna. Usuwanie wad cery, jak zmarszczki, piegi, wągry, krosty, zbyteczne włoski i t. p. Upiększanie. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Masaże całego ciała. Sosnowiec, Prezydenta Mościckiego 35 a II p. Fr. Troppauerowa. Tel. 10-26 — Przyjm. 3—6 1798

GABINET
kosmetyczny i masaży leczniczych D. Skibińskiej. Ceny niskie. — Sosnowiec. ulica Staszica 17 obok przystanku autobusowego. 7392

DAJĘ ZEGAREK
dobry za zepsuty, również reperuję zegarki, patefony solidnie i tanio. Kęsicki, Głowackiego 1, róg Warszawskiej. 7350

TYSIĄCE
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, mdłości, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka. 7329

ZALUZJOWE BIURKA
szafy, sypialnie, jadalnie, gabinety i roboty budowlane przyjmuje zakład stolarski „Drzewostróg" St. Parlicki. Sosnowiec, Małachowskiego 9. Ceny ściśle konkurencyjne. 7369

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

OGŁOSZENIA:
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 28 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 4 grosze za wyraz, najmniej 50 groszy Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI